

Spółeczeństwo Nowej Huty

GŁOS NOWEJ HUTY

Rok IX Nr 22 (443) Kraków, 5 VI. — 11 VI. 1965 r. Cena 50 gr.

poparło program

Frontu Jedności Narodu

Wyniki wyborów do Sejmu PRL

W niedzielę, 30 maja, społeczeństwo nasze wybrało nowy Sejm i rady narodowe, udzieliło kandydatom Frontu Jedności Narodu mandatów, do sprawowania funkcji rządzenia krajem, miastem, czy też — jak w wypadku Nowej Huty — dzielnicą, w której zostali wybrani. Biorąc

powszechnie udział w głosowaniu, wyborcy wyrazili równocześnie swe poparcie dla programu WJN i wprowadzenia w życie zawartych w nim planów i zadań, które dobrze służą interesom narodu, socjalizmu i sprawie pokoju na świecie.

Okręg wyborczy nr 4 w m. Krakowie

Na posłów w okręgu nr 4 w Krakowie, w który wchodziła także Nowa Huta, zostali wybrani otrzymując największą ilość głosów:

1. Cyrankiewicz Józef	328.293	94,33	proc. ważn. głosów
2. Kuziński Stanisław	330.563	95,04	" " "
3. Klimaszewski Miecz.	337.190	96,94	" " "
4. Drobner Bolesław	313.250	90,06	" " "
5. Stomma Stanisław	333.822	95,97	" " "
6. Jodłowski Stanisław	337.382	96,99	" " "
7. Kuraś Kazimierz	333.520	95,88	" " "
8. Blat Jan	334.024	96,03	" " "

Liczba uprawnionych do głosowania wynosiła — 370.486. Liczba głosujących — 347.957 (93,9 proc.) Liczba głosów ważnych — 347.836 (99,9 proc.)

W DZIELNICY N. HUTA

której mieszkańcy powszechnie masowym udziałem w wyborach poparli program Frontu Jedności Narodu i reprezentujących go kandydatów (o przebiegu wyborów w naszej dzielnicy piszemy na str. 3), dzień głosowania minął pod znakiem dużej aktywności wyborców. Na uprawnionych do głosowania 77.411 osób oddało swe głosy 72.233 (93,4 proc.).

20 lat „Mostostalu“

Mija 20 lat od powstania Przedsiębiorstwa Budowy Mostów, Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal“.

Znane są sukcesy nowohuckich mostostalowców, znana jest marka firmy „Mostostal“ na budowlanym rynku. Z okazji jubileuszu łączymy dla ofiarnej załogi „Mostostalu“ gratulacje i najlepsze życzenia dalszych sukcesów zawodowych i osobistych. O pracy „Mostostalu“ napiszemy szerzej w najbliższym numerze „Głosu“.

MatURY w Nowej Hucie

Młodzież żyje oczywiście w tej chwili „maturami“. A wiadomo jakie to jest przeżycie dla młodych ludzi: nerwowość, podniecenie, próg dojrzałości. Egzaminy maturalne są obecnie w pełnym toku. W Nowej Hucie zdają je setki młodych: w liceach ogólnokształcących i w technikach.

237 uczniów przystąpiło do egzaminów w liceach nr 11 i 12. Warto przy tym poinformować, że nie zostało dopuszczonych do egzaminu pisemnego zaledwie 10 uczniów. Wkrótce — egzaminy ustne, na których zadecydują się dalsze losy maturzystów. W liceum dla pracujących jest już po egzaminie pisemnym. Łącznie z oddziałami filialnymi — (Miechów, Proszowice i Ośrodek Milicyjny) maturę zdaje w Nowej Hucie 240 osób.

Zaglądnijmy teraz do techników. W Technikum Hutniczo-Mechanicznym na wydziale dla pracujących przystąpiło do egzaminów 158 osób, a w 3 klasach młodzieżowych — 76 osób. Tematy — jak informuje nas dyrektor — były świetne, młodzież dobrze poradziła sobie z wypracowaniami. Na egzaminie ustnym zdumiały bardzo dobre odpowiedzi z wiadomości o Polsce i świecie współczesnym.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Więcej uwagi
dla spraw
produkcji

Plan hutY w maju wykonany z drobną nadwyżką



Pracownicy z przodującej brygady Józefa Zwydaka w Walcowni Gorącej Blach. Brygada ta pracuje na wyglądzie. rce. Ubiegając się o tytuł BPS zespół ten osiąga bardzo dobre wyniki produkcyjne. Na zdjęciu od str. lewej: brygadziśta JOZEF ZWYDAK, sortowacz JAN NOREK, EDWARD GŁOWA, JOZEF BURZYŃSKI.

Nie najlepiej powiodło się naszym hutnikom w maju. Plan produkcji towarowej został wprowadzony w wykonanie, niemniej, nadwyżka jest mikroskopijnie mała. Dodatkowa produkcja przedstawia wartość zaledwie ok. 2 mln złotych. Dawno już nie notowaliśmy tak słabych wyników. Wykonanie planu produkcji towarowej wyniosło w maju 100,1 proc. Oznacza to

wzrost zadań w stosunku do identycznego okresu roku ub. o 4,8 proc. Jednocześnie też warto poinformować, że plan od początku br. wykonany został w 101,4 proc., a zaawansowanie realizacji zadań całego bież. roku wynosi 39,6 proc. Dodatkowo uzyskana wartość produkcji towarowej — 2 mln złotych. W maju nie został jednak wykonany plan produkcji globalnej.

Wynik w tym zakresie brzmi: 97,7 proc. zadań. Wzrost w porównaniu z ub. rokiem wynosi 7,0 proc. Plan od początku roku wykonany został w 100,0 proc. Lepiej kształtują się wyniki pracy hutY za 5 miesięcy br. Plan produkcji towarowej wykonany został w tym okresie w 101,4 proc. Oznacza to wzrost zadań w stosunku do ub. roku o 4,8 proc., wy-

konanie planu od początku roku w 101,4 proc. i zaawansowanie wykonania planu br. w 39,6 proc. Dodatkowa wartość produkcji towarowej wyniosła 70,3 mln złotych. Plan produkcji globalnej za 5 miesięcy br. wykonany został w 100,0 proc. Wzrost zadań w stosunku do ub. roku wynosi 3,4 proc.

KTORE WYDZIAŁY PRACOWAŁY W MAJU NAJLEPIEJ? Na pochwałę zasługuje załoga Stalowni, która w ściśle określonym terminie 30 maja tj. w dniu wyborów, zameldowała o pełnym wykonaniu swego ambitnego zobowiązania. Dostarczyła ona ponad plan maja 4.768 ton stali, łącznie z pozostałymi miesiącami br. — 25.067 ton stali.

Dobre wyniki uzyskała załoga ZMO, w dodatku we wszystkich produkowanych tutaj asortymentach wyrobów. Dodatkowo uzyskana produkcja wyniosła: 289 ton wyrobów szamotowych (1.546 ton od pocz. roku), 52 tony wyrobów zasadowych, 46 ton

(Dalszy ciąg na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

Jak jesteśmy przygotowani do lata?

Po dość chłodnej wiosnie — wchodzimy, miejmy nadzieję, w cieplejszy okres. Dla HutY im. Lenina, jak wiadomo, lato, a z nim upały, nie stanowią jednak sprzyjającego do pracy czasu. Prawda jest taka, że im bardziej cieszą się z upalnej pogody urlopowicze i wczasowicze, tym trudniejsza staje się praca w gorących wydziałach kombinatu. Okres urlopów i upałów jest więc co roku szczególnie trudnym egzaminem dla tych wszystkich, którzy odpowiadają za utrzymanie ruchu ciągłego w zakładzie i za wyniki produkcyjne. Stąd też jak najbardziej zrozumiałe staje się interesujące nas wszystkich, regularnie przed każdym sezonem letnim zadawane pytanie: jak jesteśmy przygotowani do lata?

Na ten temat przedstawieli redakcji rozmawiał z dyrektorem pracy HIL inż. mgr STANISŁAWEM SUCHOŃSKIM, którego zajmują przygotowania do lata, z racji pełnionej funkcji, nie tyle od strony organizacyjno-technicznej, co w aspekcie „spraw ludzkich“. Oto jakie uzyskaliśmy informacje:

Czy jest jakiś organ koordynujący przygotowania do lata w całej hucie? — W przeprowadzonych dwóch latach, tj. w roku 1963 i 1964 zajmowała się tymi sprawami specjalnie w tym celu powołana komisja. W bież. roku nie ma takiej komisji. Wszystkimi sprawami związanymi z przygotowaniem do lata zajmują się bezpośrednio jednostki organiza-

cyjne i pionY hutY. W swej pracy opierają się one o wypracowane dotychczas wzory i doświadczenia uzyskane w tej mierze w przeszłości.

2. Na jakich sprawach winna się koncentrować uwaga, w związku z przygotowaniem do lata? — Z jednej strony idzie tu o zabezpieczenie odpowiedniej ilości wody pitnej i przemysłowej, z drugiej zaś o zapewnienie takich warunków zakładowe, które w okresie wysokich temperatur chroniłyby ją od negatywnych dla organizmu skutków pracy w tym okresie. Wreszcie regulować należy zwolnienia urlopowe pamiętając o wzmożonych trudnościach hutY pracującej w ruchu ciągłym.



Piękny i potrzebny obiekt — nowa zajezdnia tramwajowa obok kombinatu została oddana do użytku przed kilkoma dniami. Wybudowała ją PPB HIL kosztem ok. 50 mln zł. Oto zdjęcie nowego obiektu. Fot. ST. GAWLIŃSKI

Plan maja wykonany

(Dokończenie ze str. 1)

dolomitu prążonego, 314 ton wapna palonego. Na wyróżnienie zasługuje załoga Aglomerowni, która plan maja przekroczyła o 10,340 ton spieku, a plan za 5 miesięcy br. — o 44,414 ton. Z nieznaną nadwyżką — wynoszącą w produkcji całkowitej 688 ton surowców — wykonała plan miesięczny załoga Wielkich Pieców. Jej bilans pracy od początku roku, to 9.588 ton dodatkowej surowców.

Pochwała za bardzo rytmiczną pracę należy się również załodze Wydziału Przerobu Żużla. Dostarczyła ona w maju 3.160 ton żużla granulowanego i 2.525 ton pumeksu (od początku roku — 15.346 ton granulatu i 9.830 ton pumeksu).

Wydziały walcownicze huty na ogół dobrze wywiązały się ze swych obowiązków. I tak załoga Walcowni Kęsów prze-

kroczyła plan maja o 2.005 ton produkcji (plan 5 miesięcy br. — o 1.744 tony), załoga Walcowni Gożącej Blach dostarczyła dodatkowo w maju 826 ton blachy (za 5 miesięcy br. — 5.286 ton blachy). Rezerwa walcowników z P-62, to dodatkowa produkcja w maju 75 ton blachy czarnej (od początku roku 1.152 tony), 278 ton blachy ocynkowanej (od początku roku 1.519 ton), 3 tony blachy ocynkowanej ognioowo (od początku roku — 264 tony), 8 ton blachy ocynkowanej elektrolitycznie i 3 tony blachy transformatorowej (od początku roku — 16 ton).

Żałoga Wydziału Rur Zgrzewanych utrzymuje nadal bardzo dobrą passę, wykonując z nadwyżką swe zadania. Plan maja wykonała z nadwyżką 299 km rur stalowych, plan za 5 miesięcy br. z nadwyżką 1.811 km rur. Jednocześnie też uzyskane zostały

nadwyżki w produkcji kształtowników zimnociętych. Wynoszą one 41 ton w maju i 206 ton w okresie 5 miesięcy br. Dobrze spisała się załoga Walcowni Drobnych Profili i Drutu. Dostarczyła ona dodatkowo 197 ton profili i 521 ton drutu (w maju) oraz 7.752 tony profili i 3.161 ton drutu (w okresie 5 miesięcy br.).

TERAZ O PRACY WYDZIAŁÓW, KTÓRE NIE WYKONAŁY SWYCH ZADAŃ. W dalszym ciągu stale poniżej 100 proc. planu pracuje załoga Zakładu Koksowniczochemicznego. Jej niedobór wynosi za maj w koksie ogółem 512 ton i koksie wielkopiecowym — 4.712 ton. Jednocześnie niedobory za 5 miesięcy br. urosły do 9.575 ton (koksu ogółem) i 26.385 ton (koksu wielkopiecowego). Nie wykonała swych zadań załoga Wydz. Walcowni Wstępnej.

Przebieg kampanii wyborczej tematem wspólnych obrad

egzekutywy KD IKF PZPR

2 bm. odbyło się wspólne posiedzenie egzekutyw komitetów Dzielnicowego i Fabrycznego partii. Tematem obrad była ocena przygotowań i przebiegu kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych.

W toku interesującej dyskusji, w której wzięli udział członkowie egzekutyw obu instancji stwierdzono, że kampania wyborcza przyczyniła się do znacznego ożywienia działalności społecznej i politycznej oraz szerokiego zaangażowania w sprawę roz-

woju Nowej Huty wszystkich środowisk. Mieszkańcy naszej dzielnicy zapoznali się z programem FJN i zgłosili szereg dodatkowych wniosków. Rezultatem wzmożonego zainteresowania działalnością społeczną i aktywnego w niej udziału bezpartyjnych jest wzrost w tym czasie przyjęć do partii. Tylko w miesiącu maju wstąpiło w szeregi kandydatów PZPR w Nowej Hucie 111 osób (w tym 75 robotników).

W okresie kampanii wyborczej działalność członków partii nie ograniczała się do zakładów pracy; setki członków aktywnie pracowało w miejscach swego zamieszkania, w terenowych grupach partyjnych, komitetach osiedlowych i Frontu Jedności Narodu oraz w komitetach opiekuńczych zakładów współpracujących z osiedlowym aktywnym. Wspólne posiedzenie egzekutyw obu

komitetów partyjnych z uznaniem oceniło duży wysiłek włożony w kampanię wyborczą przez tysiące aktywistów FJN w Nowej Hucie, zarówno partyjnych jak i bezpartyjnych.

W podjętych na podstawie oceny wniosków, które uogólniają doświadczenia ubiegłej kadencji rady narodowej w dzielnicy, zwrócono szczególną uwagę na konieczność jeszcze skuteczniejszej pracy członków partii desygnowanych do DRN i komisji. Chodzi w pierwszym rzędzie o usprawnienie stylu i form pracy DRN, jej prezydium i komisji radzieckich. Członkowie partii winni z całą konsekwencją realizować program FJN, uzupełniony słusznymi postulatami wyborców zgłoszonymi w czasie spotkań z kandydatami na posłów i radnych. (w)

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ

	maj	5 miesięcy br.
ZMO — wyroby szmatowe	104,3 % planu	104,4 % planu
wyroby zasadowe	100,7	99,6
dolomit prążony	100,6	101,6
wapno palone	105,7	104,4
ZK — koks ogółem	99,8	99,2
koks wielkopiecowy	97,7	97,4
Agglomerownia	103,2	102,9
Wielkie Piece		
prod. całkowita	100,4	101,1
prod. towarowa	99,6	72,9
Wydz. Przerobu Żużla		
— żużel granulowany	104,3	104,2
pumeks	111,2	106,9
Stalownia Martenowska	102,2	102,4
Wydz. Walcowni Wstępnej		
— kęsiska	96,0	99,3
— kęsy	105,9	101,0
Walcownia Gożąca Blach		
— prod. całkowita	100,7	100,9
— prod. towarowa	100,1	101,0
Walcownia Zimna Blach		
— blacha czarna całk.	100,4	100,3
— prod. towar.	99,1	100,7
— blacha ocynkowana	103,0	103,2
— blacha ocyn. ogn.	100,2	103,9
— blacha ocyn. elektr.	100,2	94,2
— blacha transformat.	101,2	101,3
Wydział Rur Zgrzewanych		
— rury w tonach	93,5	104,6
— rury w km	109,7	110,8
— kształtowniki	103,3	102,3
Walcownia Drobna		
— profile drobne	100,9	104,0
— drut	105,5	105,7
Wydz. Odlewni		
— stal elektryczna	107,9	113,4
— odlewy stalowe	102,9	101,4
— odlewy żelazne	103,6	103,1
Wydział W-3		
— wyroby warszt. mech.	100,3	100,5
— wyroby WKS	102,3	102,3
— wyroby kute	102,2	101,4
Stalownia	102,7	103,3



Roboty przy budowie płatego wielkiego pleca już w pełnym toku... Fot. ST. GAWLIŃSKI

15 mln zł od hutników na budowę szkół

Piękna akcja zainicjowana przez towarzysza Władysława Gomulke budowy społecznym wysiłkiem szkół Tysiąclecia, dała w Nowej Hucie świetne rezultaty. Do tej pory zebrano w naszej dzielnicy na Społeczny Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia 46.129.523 zł. W kwocie tej mieści się również suma 9 mln złotych wpłaconych przez Hutę im Le-

nina ze swego funduszu zakładowego na budowę szkoły Tysiąclecia w Piwnicznej. Interesującą jest na pewno ile pieniędzy — oprócz tych 9 mln zł — wnieśli hutnicy kombinatu na budowę szkół. Żałoga naszej huty wpłaciła od początku akcji ze swych składek 15.233.983 zł. Jedynie w tym roku wniosła, no już 1.269.311 zł. Za 15 milionów można by wybudować co najmniej dwie nowe szkoły. Wydaje mi się, że szkoda byłoby zmarnować taką szansę. Jak by to było pięknie, gdyby w Nowej Hucie powstały dwie supernowoczesne szkoły wybudowane wyłącznie ze składek hutników!

W roku bieżącym zaplanowane jest zebranie w Nowej Hucie kwoty 6.882.000 złotych. W ten sposób do końca br. a więc z upływem całej akcji, zgromadzona zostanie na koncie SFBST okrągła suma ok. 50 mln złotych. Przejdźmy jednak od planów do konkretnych wyników zbiorów. Do 31 maja br. wpłaty wyniosły 2.957.371 zł, co stanowi 42,9 procent tegorocznego planu. Zbiórka przebiega więc bardzo pomyślnie. Gdyby jeszcze wszyscy brali należny udział, rezultaty byłyby dużo większe. Świadczenia na rzecz budowy szkół wniosły wszystkie środowiska w dzielnicy za wyjątkiem rolników. Nie wpłacili oni w br. ani złotych. Czyżby sprawa nowych szkół była dla nich obojętna? Najlepiej wywiązały się ze składek nowohuckie zakłady

(Dalszy ciąg na str. 4)

Maturo w Nowej Hucie

(Dalszy ciąg ze str. 1)

W Technikum Ekonomicznym zdają maturę 2 młodzieżowe klasy (60 uczniów) i 2 klasy dla pracujących (70 osób). W sumie — 130 osób. 16 czerwca — koniec egzaminów.

W Liceum Medycznym egzamin dyplomowy zdaje 36 dziewcząt, a egzamin dojrzałości 62. Przyświe pielegniarki są naogół dobrze przygotowane do matury, mają dużo wiadomości zarówno ogólnych jak i zawodowych.

Egzaminy maturalne wchodzi w końcowy etap. Zanim będziemy mogli podać ich ostateczne wyniki — proponujemy obejrzenie fotoreportażu na stronie 2. (dł)

Jak jesteśmy przygotowani do lata?

(Dokończenie ze str. 1)

Począwszy od czerwca załoga otrzymuje specjalnie witaminizowaną wodę (wzruszenie pracownikom oddzielnie tabletek z witaminami nie przyniosło rezultatów, gdyż nie wszyscy je zażywali). Na szczególnie gorących stanowiskach pracy oprócz wody witaminizowanej, celem większego uodpornienia podawane są także pracownikom dodatkowe witaminy.

4. Jakże zapewnić się możliwości odpoczynku pracowników? — W okresie letnim nasileniu ulegnie akcja masowych wyjazdów pracowników autobusami HiL do pobliskich miejscowości, takich jak — Zarabie, Ojców, Niepołomice, Tenczynek, Rudawa, Skala Kmity i innych. W związku z tym wykorzystanie się jaloowy okres w pracy autobusów obsługujących wewnętrzną komunikację w hucie (przerwy pomiędzy czasem zakończenia i rozpoczęcia zmian). Sporządzony w tym zakresie plan już od maja jest realizowany. Z tych wyjazdów (koszty ich pokrywa huta) może na przykład korzystać dwa razy w tygodniu, po południu załoga Aglomerowni (wówczas bowiem dysponujemy autobusem), natomiast Stalowni nawet cztery razy w tygodniu; dwa razy po południu i dwa razy przed południem.

W ub. roku z podobnych wyjazdów autobusami, których ilość wyniosła 487 — skorzystało 27 tys. osób; w bież. roku planuje się 800 wyjazdów z udziałem 35 tys. osób. Korzystają z tej formy wypoczynku głównie wydziały pracujące w ruchu ciągłym, a w szczególności pracownicy zatrudnieni na stanowiskach gorących.

Podobnie jak i w roku ubiegłym organizowane też będą całonocne wycieczki w dalsze okolice, tj. do miejscowości położonych ponad 100 kilometrów od huty. W ub. r. z tego typu wyjazdów skorzystało 36 tys. osób; taką samą ilość osób ogarniamy planem wyjazdów i w br.

5. W jaki sposób zapewnić się na okres lata niezbędna ilość obsad etatowych? — Niewątpliwie dużą rolę odgrywa tu działalność profilaktyczna, konkretnie planowo przeprowadzane badania okresowe pracowników, które na stanowiskach szczególnie zagrożonych powtarzają się nawet cztery razy do roku. Ten system w dużej mierze zapobiega zwiększonej ilości zachorowań w okresie lata.

W sezonie letnim zwiększa się też kontrola nieobecności w pracy z powodu chorób i wszelkiego rodzaju absencji.

Kontrola domowa pracowników nieobecnych, na terenie Krakowa sprawują wydziały; poza terenem miasta — dział kadr wspólnie z lekarzami z ZLZ. Istotą tych kontroli jest stwierdzenie, czy zwolnienia chorobowe są wykorzystywane zgodnie z zaleceniem lekarza.

Kontroluje się także ściśłość przestrzegania planów urlopowych, czy są one mianowicie realizowane — zgodnie z zatwierdzonym na początku roku harmonogramem. Ogólna ilość pracowników korzystających z urlopów w okresie letnim nie może przekroczyć 12 proc. zatrudnienia.

6. Wiadomo, że każdy chce iść na urlop w okresie letnim... — To jest zrozumiałe. Jednakże huta w tym czasie, w zmniejszonej składowi osobowym pracowników, musi nie tylko utrzymać uzyskane wyniki produkcyjne, ale — z uwagi na trudny plan 1965 r. — jeszcze je poprawić. W interesie wszystkich pracowników leży więc mobilizacja wszystkich sił w tym trudnym okresie, zwiększona odpowiedzialność za efekt pracy. Zakład nasz pracuje w ruchu ciągłym; dlatego też dyscyplina przestrzegania planu urlopów ma w hucie decydujące znaczenie.

RW

PBM wypłaca trzynastą pensję

Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego w Nowej Hucie zawiadamia — za naszym pośrednictwem — swych pracowników, że w terminie do dnia 21 sierpnia br. wypłaca nagrody z funduszu zakładowego za rok 1964. Za interesowani mogą się zgłaszać do Kasy Zarządu Przedsiębiorstwa na Osiedlu Teatralnym, blok 3, III piętro.

Ewentualne reklamacje przysyła Rada Robotnicza do dnia 21 czerwca br.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

JAN KONIECZNY — Walcownia Zimna Blach. Jak wynika z wyjaśnień otrzymanych przez naszą Redakcję z Wydziału, reklamacja w sprawie wysokości Waszej wypłaty z Karty Hutnika jest słuszna i będzie definitywnie zaliczona w terminie do 7 bm. Opóźnienie w wyrównaniu należnej Wam kwoty wynikało z konieczności zaliczenia jeszcze paru spraw tego rodzaju, które łącznie z Waszą reklamacją musiały znaleźć się na jednej liście.

Sądymy, iż niepotrzebne wielokrotne chodzenie za tą sprawą wynikało z błędnej informacji udzielonej przez pracowniczkę, zamiast jasnego wytłumaczenia, iż termin zaliczenia nie może być parodiowany, ze względu na jeszcze inne zgłoszone reklamacje. ik.

Z prezidium Rady Robotniczej

Ani jeden wniosek załogi nie został bez odpowiedzi

Bogate pokłosie przyniosły dyskusje na małych KSR-ach w wydziałach huty nad alternatywnym planem pięcioletnim dla HiL, a także przeglądy społeczne dokonane tej wiosny. Zaden z wniosków i postulatów załogi hutniczej nie trafił w próżnię, wszystkie zostały przedyskutowane przez kierownictwo HiL. Ze 157 wniosków zgłoszonych do APP — 124 zostały po przeanalizowaniu włączone do nowego planu pięcioletniego, zaś pozostałe 33 rozpatrzono dodatkowo onegdaj na posiedzeniu Prezydium Rady Robotniczej HiL pod przewodnictwem prezesa Antoniego Komórki, z udziałem sekretarza KF PZPR tow. W. Żołnierkiewicza, sekretarza Rady Zakładowej HiL tow. J. Szparniaka oraz przedstawicieli dyrekcji huty, z dyr. technicznym HiL mgr inż. B. Graszewskim na czele.

Sposób rozpatrywania niezrealizowanych dotychczas wniosków dowodzi wielkiej troskliwości w uwzględnianiu inicjatyw poszczególnych wnioskodawców i zrozumienia celu wspólnej, wielkiej dyskusji nad planem alternatywnym, przeprowadzonej w kombinacie. Nie będziemy tu przypominać wielkiej ilości wniosków już przyobecnionych w kształt planu, ale przytoczymy te, którym poświęcono tym razem uwagę, tj. reszcie wymagającej jeszcze decyzji. Nad każdym z przedłożonych przez sekretarza RR mgr Z. Rogulę wnioskami dyskutowano obszernie, szukając możliwości wprowadzenia go w życie, jeśli takie mogły się jeszcze znaleźć. I tak np. wniosek rozpatrzono 5 wniosków pozostałych z P-40. O ile zmechanizowanie rozładunku spieku do zasobników nie jest na razie możliwe do zrealizowania, to sprawa składu piasku, który ma być przekazany w III kw. br. może być zrealizowana w drodze decyzji kł. wielkopiecownika. O ile wybudowanie warsztatu elektrycznego przy przysyłaniu w p. nr 5 nie jest aktualne w pięcioletnie, to jednak wzniesienie nowego budynku szkolnego dla wielkopiecowników jest aktualne łącznie z budową w p. nr 5.

Pewny problem napotkano w dyskusji nad wnioskiem załogi P-50 w sprawie przyspieszenia budowy nowych pomieszczeń so-

cialnych. Okazuje się, iż nie znalazła się ona w ramach inwestycji centralnych, a jedynie w inwestycjach przedsiębiorstwa, co wywoła zasadniczą trudność ze względu na brak wykonawcy do r. 1967. Jednak wszelkie wysiłki kierownictwa huty zmierzają do zrealizowania tego postulatów ważnego dla stalowników ze względu na brak właściwych i blisko położonych szatni. Natomiast wniosek o zastosowanie 2 kadzi do wytopów jest do zrealizowania. Wniosek natury inwestycyjnej z P-60 o przyspieszenie wybudowania magazynu części zamiennych dla tego wydziału nie może zostać wprowadzony w życie w nowej pięcioletce, przechodząc na okres po r. 1970. Natomiast istnieje możliwość zakupu agregatu do ogniowego czyszczenia słabów, o co dyrekcja techniczna HiL stara się usilnie w Zjednoczeniu. Z 2 wniosków P-61 realny okazał się dotyczący zabudowania suwnicy magnesowej, mimo iż nie figuruje on w planie pięcioletnim, z terminem w roku przyszłym.

Wiele uwagi poświęcono na posiedzeniu Prezydium RR także sprawie zgłoszonej przez Pion GI. Energetyka, mianowicie wybudowaniu pomieszczeń dla kierowników zmianowych oraz pomieszczeń socjalnych i konieczności przeciwdziałania ogólnemu szumowi urządzeń. O ile pierwsza część sprawy jest realna do wykonania, tj. można postarać się o stworzenie pomieszczeń dla kierowników zmianowych, o tyle dwie dalsze napotykały na wielkie trudności. Walka z hałasem jest w tej chwili jednym z naczelnych zagadnień w Siłowni. Jednak wszelkie starania podejmowane przez Dyrekcję HiL dla rozwiązania tego problemu nie odniosły rezultatów z powodu braku odpowiednich urządzeń tłumiących hałas. Zagadnieniem tym od dłuższego czasu zajmuje się także PAN.

Duże zainteresowanie ruchem czterobrygadowym załogi huty znalazło swoje odbicie we wnioskach zgłoszonych przez ZO i Pion GI. Mechanika. Jednak, jak wyjaśnił z-ca dyr. pracy inż. J. Olszowski, wprowadzenie tego systemu w wydziałach huty nie może być ujęte w planie, a uzależnione jest od decyzji wyższych władz; w pierwszej kolejności zgłoszone przez hutę zostały skierowane na ruch czterobrygadowy TK oraz

Nowohucianie przy urnach wyborczych

Ostatnia niedziela minęła w całym kraju pod znakiem wyborów do Sejmu i rad. Również w Nowej Hucie odczuwało się świąteczny, uroczysty nastrój. Już od wczesnych godzin rannych, jeszcze przed otwarciem lokali komisji wyborczych gromadziły się grupy mieszkańców, by jak najwcześniej oddać swe głosy, by spełnić obywatelski obowiązek. Zainteresowanie wyborami było ogromne.



Kolejka do głosowania w komisji wyborczej nr 203, mieszczącej się w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki przy Placu Centralnym. Rodzicom towarzyszą dzieci, zaciekawione, jak też wybiera się nasze ludowe władze...

Ludzie odświętnie ubrani, z całymi rodzinami, nierzadko z małymi dziećmi odwiedzali lokale wyborcze, głosując na wysuniętych przez Front Jedności Narodu kandydatów. Głosowano z powagą, ze zrozumieniem doniosłości faktu wyborów i wpływu każdego z nas na wyniki. Mieszkańcy Nowej Huty czuli się odpowiedzialni za sprawne przeprowadzenie głosowania, za ułatwienie pracy komisji wyborczych, czego dowodem było wczesne oddawanie głosów przez wielu obywateli. Już do godz. 8.30 — 22 proc. mieszkańców dzielnicy spełniło swój wyborczy obowiązek.

Pierwsi wyborcy, tradycją lat ubiegłych otrzymywali od komisji kwiaty i życzenia. Pierwsza w komisji nr 239 Na Skarpie zjawiała się — zaraz o godz. 6 rano —

pracownica Walcowni Wstępnych Magdalena Kaczor. Tu było wielu młodych wyborców, jak zresztą w całej Nowej Hucie, mieście młodych. Po raz pierwszy głosowali m. in. technik energetyk z W-25 Władysław Suszak i Zofia Mularz, córka I sekretarza KZ w Gł. Energetyki, która stawiała się przy urnie wyborczej wraz z rodzicami. Wcześniej rano przybył do komisji wyborczej pracownik HiL mgr Mieczysław Herod w towarzystwie żony i dwóch synów.

A oto nasz fotoreportaż z wyborów w dzielnicy.

Małutka córeczka wyręcza mamę, wrzucając jej głos do wyborczej urny. Jeszcze wiele lat upłynie, zanim będzie mogła zrobić w swoim imieniu...



W komisji nr 224 w osiedlu Zielenym głosuje nauczycielka ze Szkoły nr 86 ob. Bielecka.



Osiedle Na Stoku — komisja wyborcza nr 246. Synek z uwagą przygląda się tatusiowi, wrzucającemu swój głos do urny. Z pewnością nie zdaje sobie jeszcze sprawy, że program FJN, to także lepsza przyszłość dla niego i rówieśników, dla wszystkich polskich dzieci.



Lokal wyborczy w osiedlu Słonecznym. Czy nie wisko jest na liście? Oczywiście tak. A więc otrzymujemy kartki z kandydatami i... głosujemy. Zdjęcia: JÓZEF BROŻEK

Rozmowa o szkoleniu

Naszym rozmówcą jest kierownik Ośrodka Propagandy Partijnej przy KF PZPR w Hucie im. Lenina towarzysz STANISŁAW MARKOWSKI. Przedmiotem zaś uwag szkolenie partyjne w roku 1964 i 1965.

Kiedy kończy się rok szkolenia partyjnego w naszej hucie?

— Tak jak wszędzie w miesiącu maju. W maju też poszczególne organizacje partyjne dokonują oceny wyników rocznej działalności szkoleniowej.

W tym roku zakończenie szkolenia zbiegło się z kampanią wyborczą do Sejmu i rad narodowych...

— Tak. Nie wpłynęło to jednak na zmianę programu zajęć szkoleniowych. Tematyka ich w zasadzie została wyzerpana. Natomiast w związku z kampanią wyborczą nasz Ośrodek Propagandy Partijnej organizował dodatkowo lektoraty, prelekcje poświęcone omówieniu programu FJN, ordynacji wyborczej oraz zagadnień ustrojowych.

Ilu uczestników brało udział w szkoleniu partyjnym; ilu je ukończyło?

— W szkoleniu brało udział ponad 3 tys. członków i kandydatów partii, członków ZMS oraz bezpartyjnych pracowników hut. Natomiast ukończyło je uzyskując odpowiednie zaświadczenia ok. 90 proc. uczestników.

Czy w czerwcu będziemy jeszcze mieli do czynienia z problematyką szkoleniową w pracy organizacji?

— W miesiącu czerwcu rozpoczyna się w organizacjach powszechne rozmowy z członkami i kandydatami partii. Będą w nich brać udział zarówno członkowie egzekutywy OOP, aktywni propagandowi, a w tej liczbie również wykładowcy szkolenia oraz członkowie komisji szkoleniowych przy komitetach zakładowych partii. Celem tych rozmów będzie m. in. praktyczna oce-

na rezultatów akcji szkoleniowej. Natomiast 15 czerwca odbędzie się uroczyste zakończenie roku szkoleniowego w naszej Sali Teatralnej w HiL. Dokonana zostanie wówczas ocena działalności szkoleniowej i wręczy się wyróżniającym się wykładowcom upominki książkowe. Ponadto w III dekadzie czerwca odbędzie się plenarne posiedzenie KF PZPR poświęcone pracy propagandowej w HiL, a więc i tematyce szkolenia partyjnego.

W miesiącu czerwcu rozpocznie się także rekrutacja kandydatów na Studium Nauk Społecznych w Nowej Hucie i Krakowie. Zajmiemy się również przygotowaniem wykładowców; zostaną oni przeszkoleni na kursach organizowanych przez Wojew. Ośrodek Prop. Partijnej oraz nasz Ośrodek przy KF PZPR.

Szukamy nowych form

Jak towarzysz ocenia poziom zajęć szkoleniowych w minionym roku?

— Egzekutywa KF omawiając przebieg szkolenia w lutym br. zwróciła uwagę na szczególnie ważne zadanie, jakim jest zwiększenie skuteczności działalności szkoleniowej. Wymaga to podwyższenia wymagań wobec wykładowców i uczestników szkolenia oraz eliminowania formalizmu ze sposobu prowadzenia zajęć, jak i przekazywania treści, przy zwiększeniu roli samodzielnej pracy nad obowiązkową literaturą. Istotne znaczenie ma też dla efektów szkolenia zwiększenie dyscypliny uczestników.

Sprawy te były tematem narad przeprowadzonych przez komisję szkoleniową z aktywnym propagandowym w komitetach zakładowych partii. W rezultacie można już dziś powiedzieć, że wyraźnej poprawie uległ poziom szkolenia. Rzetelniej i gruntowniej przygotowują się do zajęć wykładowcy. Jednakże dyscyplina uczestników szkolenia nadal jeszcze nas nie zadowala, stanowiąc z pewnością potencjalną re-

zerwę dalszego wzrostu poziomu działalności szkoleniowej.

Rozmowy członków komisji szkoleniowej z komitetami zakładowymi wykazały również potrzebę właściwego doboru uczestników szkolenia z uwzględnieniem ich zdolności i zainteresowań. Inny wniosek z tych rozmów, to konieczność unowocześniania form szkoleniowych, co dotyczy zwłaszcza bardziej zaawansowanych towarzyszy. Nasze doświadczenie wykazuje, że dla bardziej zaawansowanych politycznie uczestników szkolenia można by zorganizować coś w rodzaju klubu dyskusyjnego. Zasadą i programem jego działalności byłoby dyskusowanie wybranych problemów z dziedziny ekonomiki, aktualnej sytuacji i rozwoju ruchu robotniczego, zagadnień socjologicznych, humanizmu i etyki itp.

Rozmowy wykazały również potrzebę przedłużenia czasu trwania szkolenia kandydatów. Jest to niezbędne z uwagi na konieczność lepszego przygotowania ich w zakresie znajomości historii polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, pogłębienia wiedzy o założeniach ideowych i organizacyjnych partii oraz zapoznania z podstawami naukowego światopoglądu.

Co można powiedzieć o dotychczasowych formach prowadzenia szkolenia?

— Większość organizacji partyjnych prowadzi szkolenie w tradycyjnym sposób, tj. podstawę działalności szkoleniowej stanowi wykład, po którym odbywa się z kolei dyskusja. Jednakże i w tej tradycyjnej formie następują już zmiany.

Zmiany jakie poczyniły w dotychczasowym trybie szkolenia niektóre komitety — np. w ZMO i Stalowni — idą w kierunku kontynuacji formy seminaryjnej. Polega to na tym, że poszczególne uczestnicy opracowują wybrane zagadnienia, które następnie są referowane przez nich na zajęciach. Wokół tak przedstawionych tematów następuje później dyskusja. Ta forma — innymi słowy prowadzenie zajęć systemem seminaryjnym stanowi, moim zdaniem, istotny element w unowocześnianiu działalności szkoleniowej i powinna ona dominować w najbliższej przyszłości.



Komisja wyborcza w osiedlu Szkolnym. Sprawdzenie dowodu osobistego, odnalezienie nazwiska na liście i już można przystąpić do głosowania.



Młodzi głosowali z największym przejęciem. Nic dziwnego. Głosować po raz pierwszy, to wielkie przeżycie... Zdjęcie wykonane w komisji wyborczej nr 210 w osiedlu Zgody.

Co wykazały przeglądy wiosenne?

Oceniając dotychczasowy postęp prac jak i stopień realizacji zadań jako zadowalające, należy zwrócić uwagę na fakt, że nasilenie prac postępu technicznego dopiero teraz rośnie. Przeważająca część tematów przypada do wykonania w II półroczu br. Dlatego też konieczne jest zwrócenie uwagi, tak przez kierownictwo zakładów i wydziałów, jak i przez oddziałowe rady robotnicze na to, jak przygotowane i zabezpieczone są dalsze przedsięwzięcia. Sprawa ta jest o tyle ważna, że jak to wykazała społeczna kontrola, rysują się zagrożenia na następujących odcinkach działania:

— w Stalowni Martenowskiej — zastosowanie kadzi spawanych o większej pojemności i zadanie intensyfikacji procesu martenowskiego;

— w Walcowni Blach Gorących — wprowadzenie do ruchu i opanowanie technologii kombinowanego agregatu cięcia, wprowadzenie mechanizacji pól remontowych i urządzeń walcowniczych oraz zadanie w zakresie klimatyzacji suwnicy wsadowej;

— w Walcowni Rur — przedsięwzięcie dotyczące zgrzewania taśmy bez obcinania na nożyce krążkowe;

— w Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych — automatyzacja ciągu prasy czterośluzowej;

— w Zakładzie Koksochemicznym — zadania dotyczące optymalizacji przeróbki surowego benzolu i zabudowy urządzeń do sygnalizacji żelaza w węglu.

Zwrócić należy także uwagę na zadania z zakresu automatyzacji, w odniesieniu do któ-

rych notuje się opóźnienia. Do nich należą zadania automatyzacji sterowania nożycami 1500 t; badania nad opracowaniem programu dla automatyzacji kierowania produkcją w walcowniach z zastosowaniem maszyn matematycznych; modernizacja regulatorów prędkości walcarek; wprowadzenie automatycznej synchronizacji obrotów walcarek; wprowadzenie czujników pomiaru nacisku.

Przeprowadzone społeczne przeglądy wykazały także konieczność podjęcia i realizowania dalszych przedsięwzięć technicznych, a to: przebudowy młynów młotkowych w aglomerowni, wprowadzenia liczników składow, koksu, rudy, naboju w wielkich piecach, przeprowadzenia prób dotyczących zmiany konstrukcji tylniej ślany w piecach martenowskich opalanych mazutem w stalowni, przekonstruowania ślizgów manipulatorów liniałów, zwiększenia ilości palników messorowskich w walcowni zgniatacz, podjęcia prac na rzecz modernizacji agregatu cięcia w walcowni blach gorących, wykonania hamulców na transporterach międzynaowych, rekonstrukcji wanny elektrolicznego odtuszczenia w walcowni blach zimnych, wprowadzenia przecinania lup na zgrzewach czolowych w walcowni rur.

Naczelnym zadaniem stojącym obecnie przed wydziałami w zakresie techniki jest wykonanie w pełnym zakresie obowiązującego programu postępu technicznego jak i realizowanie tych przedsięwzięć, które wprowadzone zostały w życie w czasie wiosennych społecznych przeglądów.

Z. R.

Droga wniosków racjonalizatorskich może być krótsza

Stalownia, przodujący wydział naszej huty znany z ambitnej realizacji wysokich zobowiązań. Ale Stalownia ma także swoje problemy, które na co dzień musi załatwiać.

Do nich właśnie należą sprawy niektórych wniosków racjonalizatorskich załatwianych dość długo, lub nie spularyzowanych i zastosowanych szerzej od razu. Np. taki wniosek inż. S. Orlika odnośnie samoczynnego smarowania lin. Projekt cenny, ale wskutek braku wykonawców (trzeba było zrobić parę elementów) został zastosowany, po roku załatwiania, dopiero na jednej suwnicy.

GDYBY MIAŁ KTO WYKONAĆ

„potrzebne elementy w większej ilości — pomysły inż. S. Orlika znalazłyby zastosowanie na wszystkich suwnicach, a autor otrzymałby wyższe wynagrodzenie. Nie jest to winą Stalowni, gdyż nie dysponuje ona taką ilością potencjału remontowego, tj. ludzi, którzy mogliby zająć się w ramach swojej pracy wprowadzaniem w czyn projektów racjonalizatorskich. Wniosek łatwy do odgadnięcia: te prace powinny przeprowadzać pracownicy z W-17, ale tam znowu brak dostatecznego potencjału nawet na konieczne remonty w wydziałach, a co dopiero na prace wynikające z ulepszeń, z pomysłów racjonalizatorów.

W tej przykładowej sytuacji nie znajdują się na szczęście wszystkie wnioski zgłaszane w Stalowni, bo jednak wiele z nich wdraża się własnymi siłami, mimo trudności. Natomiast te większe, poważniejsze muszą czekać na pomoc ze strony Pionu Gł. Mechanika i to nieraz bardzo długo.

Rozmawiamy o konkretnych wnioskach z dość odległymi datami wpływu. I już jest dalsza przyczyna długotrwałości procesu przyblekania się pomysłu racjonalizatorskiego w ciało.

OPINIOWANIE

Np. w Pionie Gł. Mechanika lub w innych komórkach huty ten i ów wniosek poleży sobie, choć kartki z kalendarza leżą jak liście z drzewa i zbliża się następny Sylwester, albo następny wiosenny maj. Nie usłyszałam jasnej odpowiedzi, czy wniosek z r. 1960, inż. H. Gedgi i A. Noworytina z tej właśnie przyczyny ma tak wieloletnią historię. Nowa konstrukcja kadzi, ulepszone, na pewno może się stać bardzo istotnym elementem w dalszym usprawnianiu produkcji w Stalowni, ale o kazało się, że i na to trzeba było poczekać. Dodać należy dla sprawiedliwości, że teraz właśnie sprawa nabiera ra-

mieńców, bo został wykonany model ulepszonej kadzi i zaczęły się próby. Dobrze i to, choć wiosną roku 1965 dzieło spory szmat czasu od owych dni 1960 r., gdy wniosek „wpłynął”.

Sprawa torkretynki do zaprawy płynnej, autorstwa A. Korpala, S. Butryna i A. Korpaka zaczęła się pod datą 1962 r. Tym razem jednak przyczyna długoterminowego załatwiania wniosku jest całkiem inna. Dotychczasowe próby nie dały jeszcze zadowalających rezultatów, realizacja wniosku leży więc nadal w rękach samych racjonalizatorów. I na pewno w pewnej ilości wniosków z wcześniejszymi datami zgłoszenia jest sporo wypadków, że autorzy muszą jeszcze dopracować, poprawić własny projekt.

ZAGUBIONE ŚLADY

Bywa, iż zniecierpliwiony pomysłodawca monituje. Wtedy wydział oczywiście zwraca się do tego, kto aktualnie trzyma projekt u siebie w ręce. Skutki bywają różne, od najlepszych do gorszych. Jak np. w wypadku, gdy przypuścimy TH odpowiada, iż nie ma rzeczonożnego wniosku, mimo, że tkwi on tam w rzeczywistości. Zdarzało się i tak.

A właściwie kto ma się upominać o wniosek w imieniu autora? Niestety w Stalowni nie ma etatu dla pracownika, któryby zajmował się przede wszystkim sprawami racjonalizatorskimi. Robią to po kolei ludzie mający zupełnie inny zakres pracy, naturalnie odpowiedzialnej. Dodatkowa funkcja opiekuna

Na budowę szkół

(Dalszy ciąg ze str. 2)

pracy. Ich załogi wykonały 45,3 proc. planu rocznego. Dobrze świadczy rzemiosło (50 proc. planu), handel i usługi (20 proc. planu). Duże uznanie należy się młodzieży szkolnej. Ze zbiórki makulatury i z rozmaitych imprez wpłaciła ona 33.609 zł. Od początku akcji — 188.576 zł. Produkuje zwłaszcza młodzież ze szkół nr 91 i nr 80 w dzielnicy.

Na koniec sprawa budowy nowych szkół. Z funduszy SFST miały być wybudowane w Nowej Hucie 4 szkoły Tysiąclecia. Do tej pory wybudowano dwie szkoły na os. Teatralnym i w Łęgu. Koszt tych inwestycji wyniósł ok. 17 mln złotych. Nie należy nie słyszeć, jakie są plany odnośnie dalszych szkół. Pozostaje przecież poważna kwota i ludzie świadczący na budowę szkół Tysiąclecia chcieliby wiedzieć co jeszcze, kiedy i gdzie będzie budowane z ich składek.

racionalizatorów wydziału jest spełniana, ale nie jako najważniejsze zajęcie. Stąd trudno mieć pretensje do człowieka odpowiadającego za inny odcinek pracy, że nie wydeptuje ścieżek, którymi kursuje wniosek, w chęci przyspieszenia wyjścia jego na światło dzienne. Bo tutaj naprawdę potrzeba kogoś, kto nieustraszenie śledziłby los wniosku, odnotowując dni jego przebywania w tych czy innych rękach. Takie notatki, popierane stałymi interwencjami, musiałyby pobudzić tempo załatwiania spraw racjonalizatorskich. To prawda, że wnioski opiniuje wydziałowa komisja, która także o nich zapewne stale myśli, to prawda, że istnieje koło KTR. Ale nie są to zespoły powołane do zmuszenia załatwiania sprawy już załatwionej, a więc lokalnie przyjętej do realizacji.

Oto jedynie niektóre trudności, z którymi spotykają się w Stalowni racjonalizatorzy, trudności natury zewnętrznej i wewnętrznej. Ale i ten mały ich wyinek skłania do podsumowania krótkiego rachunku składającego się z ludzkiego zniechęcenia, straty wyższego wynagrodzenia, wreszcie utraty oszczędności, które w terminie wprowadzony projekt już mógł przynieść hucie. Wielki wniosek? Może. Ale pobudzający do mówienia o sprawach zbyt często przemilczanych z różnych przyczyn. I. KOZ.

W XX-lecie rozgromienia faszystów

Kościuszkowiec



TADEUSZ LIBURA jest dzisiaj ekonomistą w Wydziale Węglipochodnych ZK. Długo lata służył wojskowej pozostawiając jednak ślad: często zobaczyć go można w wojskowej bluzie. Przywykł do munduru i trudno mu z nim po prostu się rozstać. Major WP Libura go dzinami może opowiadać swe wojenne wspomnienia. Wiele przeszedł, wiele widział. Śmierć nie jeden raz zaglądała mu w oczy...

(jd)

W roku 1939 miał zgłosić



Fot. S. GAWLIŃSKI

Wielkopiecownicy przodują w czynach społecznych

Organizacja związkowa w Wydziale Wielkopiecowym poświęca bardzo dużo uwagi realizacji przez załogę zaplanowanego programu czynów społecznych. A zobowiązania w tym zakresie są ambitne. Załoga zobowiązała się poświęcić na pracę w terenie naszej dzielnicy oraz w ośrodku wypoczynkowym HIL w Niepołomicach 3.500 roboczogodzin.

Wielkopiecownicy dotrzymują słowa. W każdym tygodniu udają się do pracy 2 grupy robocze. Do czynu społecznego włączyli się dosłownie wszyscy: robotnicy, pracownicy umysłowi, młodzież, kobiety. Nikogo nie potrzeba specjalnie zachęcać, nikomu przypominać. Chętnych do pracy nad upiększeniem dzielnicy nie brakuje.

Z innych spraw, którymi zajmuje się aktualnie Rada Zakładowa warto podkreślić przygotowania do lata. Odbędzie się na ten temat wspólne posiedzenie prezydiów obu rad. Przedyskutowano program przygotowań, poddano analizie jego najważniejsze postanowienia. Do sprawy tej będzie się niejednokrotnie jeszcze powracać. I tak np. zapadło postanowienie, aby na

każdej cośrodkowej operatywie, kierownicy oddziałów Wielkich Pieców składali meldunek z przebiegu przygotowań do lata. Ponadto powołany został 3-osobowy zespół (na czele z przew. Rady Zakładowej tow. Jerzym Polciem), który będzie dokonywał systematycznej kontroli w wydziale.

Wspomnijmy jeszcze o wypoczynku i o wycieczkach. W każdym tygodniu, we wtorki i czwartki, jeżdżą wielkopiecownicy na autobusowe wycieczki. Pogoda wprowadziła za bardzo nie sprzyja, ale mimo to odbyło się już w br. 17 wycieczek, w których wzięło udział 700 pracowników oraz członków ich rodzin. Organizowane są jednak nie tylko wycieczki o charakterze krajoznawczym - wypoczynkowym. Odbývają się również wycieczki do innych zakładów pracy. Jako ciekawy przykład może posłużyć wycieczka organizowana wspólnie z zakładem kołem KTR do Krakowskiej Fabryki Kabli. Wyjazd ten interesuje zwłaszcza elektryków, ale nie tylko ich...

KRAKOWSKIE PIOSENKI — NA OPOLSKIM FESTIWALU?

A więc pierwszą krakowską giełdę piosenki mamy już za sobą. Odbyla się ona w nowohuckim Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki. Kierownictwo MPK-u stanęło na wysokości zadania. Zapewniło bowiem podczas maratonskiej imprezy (niemal pięciogodzinnej!) kawę i słodczyce dla wzmocnienia nadwątłych sił wiatłukami tekstami i melodiami niektórych prezentowanych piosenek. Ale pośród miernych (przedyliby się jednak jakieś wstępne eliminacje!) znalazło się kilkanaście piosenek — na 54 — naprawdę dobrych. Należały do nich przede wszystkim piosenki znanych kompozytorów i autorów tekstów: Kaszyckiego — Kulmowej, Czerniaka, Ogi, Niewelta, Długosza, Koniecznego i Kerna, Krakowiaka i Sliwiaka.

Z wykonawców wyróżnić należy: Barbarę Muszyńską, Joannę Rawik, Andrzeja Szajewskiego, M. Świąckiego i studentek piosenkarzy — Nowickiego i Długosza.

Ostateczne wnioski są optymistyczne. Komisja artystyczna Festiwalu Opolskiego, przedstawiciel Studia piosenki oraz III programu PR i Polskich Nagrań — wyłowiły zapewne co najmniej kilka udanych piosenek krakowskich twórców — kompozytorów i autorów tekstów.

RR

Spotkanie z rencistami

Bardzo udało się w Stalowni spotkanie załogi z rencistami. Przybyło na nie ok. 20 byłych pracowników Stalowni — korzystających już z zasłużonego odpoczynku po latach ciężkiej pracy. Gospodarze spotkania pomyśleli o jego jak najmielszej „oprawie”. Była więc kawa, były ciastka, pomyślano o nagrodach oraz kwiatkach. Nastroj — niemal domowy. Tymbar dziej, że w spotkaniu udział również wzięli młodzi pracownicy, członkowie przodujących BPS-ów.

Dużo uwagi poświęcają stalownicy czynom społecznym. Dobre imię wydziału w tym względzie — zobowiązuje. Wyruszają ekipy do pracy na Skarpie, pomagają przy rozbudowie stadionu. Niejednokrotnie zastac też można stalowników we własnej zakładowej świetlicy... przy partycie ping-ponga. Zakupiono bowiem stół oraz potrzebny sprzęt. Chętnych do gry nigdy nie brakuje. A jeśli sportowa zaprawa da wyniki, można będzie pomyśleć i o tej dyscyplinie w ramach spartakiady HIL.

Przekonujemy się również, że nasi stalownicy są niezwykle ruchliwi. Wycieczki, wycieczki — do wyboru i do koloru. Krajowe i zagraniczne.

Jak pracują komisje?

W Walcowni Gorącej Blach sporo jest jeszcze do zrobienia w dziedzinie bhp. Wypadki przy pracy — lekkie i ciężkie nie przeszły bez echa w zakładowej organizacji, związkowej. Rada Zakładowa wzięła się ostro za sprawy bhp. Wspólnie z komisją ochrony pracy wytyczy kierunki działania w celu uzyskania poprawy na przyszłość.

Praca Rady Zakładowej — jak wiadomo — opiera się przede wszystkim na działalności jej komisji problemowych. A więc w Walcowni Gorącej planowane jest w najbliższym czasie gruntowne zajęcie się pracą komisji Rady Zakładowej.

Walcownicy z Walcowni Gorącej, to świetni pilkarze. Umilowania tej dyscypliny sportowej dowiedli uzyskując w rozgrywkach ubiegłej spartakiady przodującą pozycję w skali huty. Obecnie ambicje nieco ostygły. Chcielibyśmy więc zaapelować o więcej serca dla sportu, o zapał, a co za tym idzie — o aktywny udział w spartakiadzie.

(jd)

Po powrocie do kraju w

SPORT

Po mistrzostwach w Berlinie

Sympatycy boks, którzy słuchali i oglądali transmisje z berlińskich mistrzostw Europy zwrócili zapewne uwagę na bardzo liczny udział w imprezie kibiców z Polski. Na widowni odbywały się wielokrotnie swego rodzaju pojedynki głosowe między polską częścią widowni, dopingującą naszych bokserów a gospodarzami, którzy dodawali otuchy Niemcom. Od czasu do czasu do dyskusji usiłowała włączyć się znacznie mniej liczna kolonia radziecka.

Wśród grupy kibiców z Polski było również kilku działaczy Hutnika oraz trener nowohuckich pięściarzy Bronisław Olejniczak.

— Jak by pan ocenił ogólnie poziom tegorocznych mistrzostw Europy — pytamy pana Olejniczaka.

— W porównaniu z poprzednimi mistrzostwami, które oglądałem w całości, poziom turnieju berlińskiego był chyba niższy. Mniej było wybitnych zawodników. W Berlinie brakło tej klasy zawodników co Włoch Vacca, Węgier Kajdi, Niemiec Ditter, Czesi Nemec i Nemeczek, Polak Pietrzykowski. Jedynie ekipa radziecka przyleciała w zasadzie w niezmiennym składzie. Kilku radzieckich mistrzów obniżyło jednak loty.

Grigoriew w Moskwie to był szczyt precyzji. Stiepaszkin boksował bezbłędnie. Obaj ci pięściarze utrzymali w Berlinie mistrzowskie tytuły, ale w znacznie gorszym stylu. Zarzykowałbym twierdzenie, że radziecki zespół był w Berlinie słabszy niż w Moskwie. (Mówię oczywiście o przeciętnej, bo na przykład Popienchenko to niewątpliwie niedoścignuta klasa, świetny jest Agiejew). A mimo to pięściarze radzieccy zdobyli w Berlinie 8 złotych medali, podczas gdy w Moskwie, na własnym ringu i przy własnej widowni tylko pięć. Oznacza to, że i rywale byli słabsi.

— Jak wypadł zespół polski?

— Trzeba stwierdzić, że nadspodziewanie dobrze. Do Berlina pojechała mocno odmłodzona ekipa, w której przeważali debiutanci. I właśnie połowa tej ekipy, 5 zawodników wywalczyła sobie miejsce w finale. To jest bezprecedensowa pomyłka sukcesu. Polscy młodzi pięściarze Skrzypczak i Gałazka byli prawdziwą rewelacją mistrzostw. Zławsza pierwsza z nich, który ma na swym koncie niewiele ponad 30 walk, zrobił „furore”. Tym bardziej, że Skrzypczak w finałowej walce z Niemcem Frelstadtem, nie był gorszy od swego przeciwnika i został chyba pokrzywdzony. Widać to choćby z analizy kart punktowych. Dwaj sędziowie widzieli

wyrażne zwycięstwo Skrzypczaka, punktując 60:58 dla Polaka. Jeden z arbitrow wytypował jednopunktowe (60:59) zwycięstwo Niemca a dwaj pozostali ocenili walkę remisowo 58:58 ze wskazaniem na Frelstadta. A to już była niekonsekwencja. Bo skoro walka była remisowa to powinno się przyznać zwycięstwo temu, który był lepszy w końcówce. A to że Skrzypczak lepiej boksował w ostatniej minucie nie ulegało wątpliwości dla nikogo, kto oglądał tę walkę.

W ogóle sędziowie punktowi nie błysnęli dużą formą. Było wiele katastrofalnie rażących rozbieżności w ocenie walk. Zdarzały się werdykty 60:60, co oznacza że sędzia nie śledził wnikliwie przebiegu walki. Bo przecież jest rzeczą praktyczną niemożliwą aby dwaj pięściarze boksowali idealnie jednocześnie we wszystkich trzech rundach.

— Prosimy o kilka słów o postawie dwóch przedstawicieli Hutnika.

— Dragan przegrał w ćwierćfinale z reprezentantem NRF, Gerberem, a więc z zawodnikiem z którym wygrał w jesieni w Stuttgarcie. Dragan w tej walce nie był gorszy niż przed paru miesiącami w Stuttgarcie. Być może na werdykt sędziów wpłynęła atmosfera sali. Walka Dragana z Gerberem odbywała się bowiem tuż po pojedynku, w którym zdaniem widowni pokrzywdzony został inny reprezentant NRF. Być może, sędziowie — co nie jest rzadkim zjawiskiem — usiłowali jedną pomyłkę naprawić przy pomocy... innej pomyłki.

Słowakiewicz zdobył brązowy medal przegrywając w półfinale z Popienchenko, bezprecedensowo najlepszym w tej chwili pięściarzem-amatorem świata, który — mówiąc obrazowo — obudzony w środku nocy, wygra z każdym przeciwnikiem.

ZE SPORTU SZKOLNEGO

Dwa zespoły MKS Krakus — dziewcząt i chłopców — zakończyły rozgrywki o mistrzostwo okręgu w kategorii juniorów, zajmując lokaty w górnych rejonach tabeli.

Koszykarki Krakusa wyjeżdżają do Katowic na zawody o mistrzostwo ZSZ.

KALENDARZ LEKKOATLETÓW

W niedzielę sekcja lekkoatletyczna Hutnika weźmie udział w trójmeczach o mistrzostwo ligi okręgowej w Nowym Targu. Poza Hutnikiem startować będzie Metal Tarnów oraz gospodarze — Gorce Nowy Targ.

12 i 13 bm. na stadionie Hutnika odbędą się indywidualne mistrzostwa okręgu w kategorii juniorów.

17 bm., również na stadionie Hutnika, odbędą się zawody z udziałem zawodników klubów związkowych okręgu krakowskiego.

31 maja rozpocznie się mistrzostwa krakowskiej ligi juniorów. Drużyna Hutnika brała udział w czwórmeczu na stadionie Wawelu wraz z zespołem gospodarzy, Korony i MKS Krakus. Ponadto odbył się trójmecz: AZS, Cracovia i Wisła. Wg punktacji wielobojowej najlepsze rezultaty uzyskała drużyna Hutnika i prowadził po pierwszym rzucie. Indywidualnie dobry wynik — 689 cm w skoku w dal — uzyskał Zdzisław Lopusz. Ponadto padło kilka rekordów życiowych.

XII SPARTAKIADA HIL

W ELIMINACJACH 15.925 STARTUJĄCYCH

Wydziałowe eliminacje trwają. Rosnie więc codziennie liczba startujących w tegorocznej Spartakiadzie. W tym tygodniu zanotowano 15.925, licząc od rozpoczęcia eliminacji. Liczba ta nie obejmuje uczestników zawodów finałowych.

SIATKÓWKA

Bardzo ładny mecz rozegrali zespoły Zakładu Materialów Ogniotrwałych i Wielkich Pieców. Wygrał ZMO 2:1. Na wyróżnienie zasłużyli: Roman Bragiel, Tadeusz Cieśla i Witold Sulma z ZMO oraz Wacław Guzik, Julian Paszkowski i Norbert Pawlak z Wielkich Pieców.

GYMNASTYKA

Zawody gimnastyczne odbyły się w szkole nr 80 28 ub. miesiąca. Zespołowo pierwsze miejsce zajął Zakład Koksochemiczny 1.005 pkt. przed Wydziałem Mechaniczno-Konstrukcyjnym 749 pkt. i Walcownią Żelazną 452 pkt. Indywidualnie wśród kobiet triumfowała Alicja Hel (Walcownia Wstępna) 18,2 pkt. przed Janiną Dymą (Zakład Koksochemi-



Przed wyborem kierunku dalszej nauki. Prawdziwy dylemat dla ucznia i uczniów słodkiej klasy, którzy za kilkanaście dni opuszczają mury szkół podstawowych. Fot. J. BROŻEK

GŁOS MŁODYCH

POD RED. J. Z.

Pierwsze kroki są trudne...

Miesiące maj i czerwiec odznaczają się w naszej hucie co roku szczególną falą przyjeżdżających, najczęściej młodych pracowników. W przeważającej mierze są to absolwenci szkół zawodowych, techników, a także wyższych uczelni. Nic więc dziwnego, że zjawisko to zainteresowało Radę Zakładową i Związek Młodzieży Socjalistycznej. Proces adaptacji nowo przyjeżdżających pracowników jest bardzo istotnym czynnikiem w kształtowaniu przywiązania do zakładu, co w konsekwencji wpływa na właściwą atmosferę i wydajność pracy.

Dla ZMS jest to jedno z czołowych aktualnych zadań, które postawił przed sobą Zarząd Fabryczny. Właśnie dlatego zwróciliśmy się do władz przwodniczącego ZF ZMS тов. Romana Bragla z kilkoma pytaniami dotyczącymi tej kwestii.

— Wszyscy zdajemy sobie sprawę z ważności problemu, o którym mowa; na czym Twoim zdaniem polega rola ZMS w tym procesie i co już zrobiono w tym zakresie?

— Punktem wyjściowym były uchwały III Zjazdu ZMS. W jednym z rozdziałów tych uchwał mówi się bardzo wy-

raźnie o potrzebie zajęcia się sprawami młodzieży, nie tylko w sensie ułatwienia socjalno-bytowych, lecz również procesem adaptacji młodego człowieka w zakładzie pracy. Poświęciliśmy tej sprawie Prezydium Zarządu Fabrycznego, oraz wspólne posiedzenie z Prezydium Rady Zakładowej. Jeszcze w pierwszej połowie tego miesiąca odbył się Plenum, na którym przedstawiliśmy odpowiednie wnioski i postulaty w tej sprawie. Zapoznaczyliśmy się przy tym z wynikami prac komisji socjologicznej KF PZPR. Jej wyniki wykazują, że proces adaptacji nowo przyjeżdżających w III przebiega bardzo trudno. Główną przyczyną tego stanu rzeczy jest fakt, że starszy pracownicy, zwłaszcza pracujący w akordzie niechętnie dzielą się własnymi doświadczeniami i zbyt mało uwagi poświęcają swym młodszym kolegom.

— Jak wygląda w tej sytuacji — pozejaże uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej odbywających zajęcia praktyczne w wydziałach produkcyjnych?

— To, co powiedziałem wyżej dotyczy także uczniów ZSZ. Nie wszędzie naturalnie jest źle. Są wydziały, w któ-

rych sytuacja ulega stałej poprawie. Na W-3 na przykład udaje się przelamywać dotychczasowe opory w tym względzie; kierownictwo wykazuje coraz więcej zainteresowania swoimi podopiecznymi. Niemniej jednak nasze postulaty zmierzają do podjęcia generalnej akcji kontroli praktyk i stażów pracy odbywanych zarówno przez uczniów szkół zawodowych jak i studentów. Staże bowiem nie są traktowane jako okres praktycznego douczenia i adaptacji, lecz jako okresowa pomoc ze strony stażystów. Nie przechodzą oni różnych stanowisk w zakładzie, co nie pozwala im na bliższe zapoznanie się z szerszym wachlarzem produkcji.

Właśnie na Plenum Rady Zakładowej i Zarządu Fabrycznego podjęliśmy się w tych sprawach odpowiednią uchwałę.

— Sądze, że przy okazji warto zainteresować się innymi sprawami wykraczającymi poza 8-godzinny dzień pracy młodych pracowników, a które mają również wpływ na kształtowanie ich stosunku do macierzystego zakładu.

— Oczywiście, chcemy zwrócić uwagę w pierwszym rzędzie na wciąganie do pracy społecznej i kulturalnej. Z bardziej konkretnych spraw, którymi się zajmujemy to Dom Młodego Hutnika. Chcemy przekształcić go istotnie w Dom młodego pracownika hutny, by rozwinąć tam w szerszym zakresie pracę wychowawczą. Mam nadzieję, że podjęcie tych kroków przyczyni się do rozwiązania przynajmniej w części nabrzmiałego problemu — młodych pracowników hutny.

Motorowcy na mistrzostwach Polski

Dziś i jutro w Karpaczu odbywa się trzecia eliminacja rajdowych mistrzostw Polski, w których bierze również udział ekipa Hutnika w składzie: Stefan Sychowski, Jacek Luciniński i Adolf Reichert. Kierownikiem ekipy jest Wiesław Sierani.

W dwu dotychczasowych eliminacjach drużyna Hutnika nie zanoowała, niestety, poważniejszych sukcesów. W Świdniku z czwórki zawodników do mety dojechało tylko dwóch i drużyna nie została sklasyfikowana. W Bielsku Hutnik zajął zespołowo szóste miejsce. Natomiast w pierwszej eliminacji do rajdowych mistrzostw strefy wschodniej, która odbyła się w Nowym Sączu, Hutnik zajął czwarte miejsce za Stalą Dębą, KKMiC Smok oraz SHL Kielce.

W niedzielę 20 czerwca oglądać będziemy w Nowej Hucie bardzo atrakcyjną imprezę motocyklową. Na tradycyjnej trasie Na Skarpie odbędzie się I eliminacja strefowych mistrzostw crossowych z udziałem najlepszych motocyklistów okręgu kieleckiego, rzeszowskiego i krakowskiego.

Podstawową trudność w pracy sekcji sportów motorowych Hutnika stanowi brak odpowiedniego sprzętu. Zawodnicy jeżdżą na SHL-kach 3-biegowych podczas gdy ekipa fabryczna SHL jeździ na motocyklach 5-biegowych. Hutnik miał otrzymać z SHL maszyny 4-biegowe, ale trafili się „mocniejsi” klienci i nowohucianie muszą jeszcze poczekać.

Wyniki piłkarzy w cyfrach

Mistrz ligi okręgowej w piłce nożnej zespół Hutnika zdobył w 26 meczach 43 punkty przy stosunku bramek 72-15. Hutnik wyprzedził drugą drużynę Wawel Kraków o 2 pkt., trzecią Unię Tarnów o 9 pkt., czwartą Hutnika Trzebinia o 16 pkt., oraz dalsze drużyny odpowiednio więcej. Różnice punktowe między dwiema pierwszymi drużynami, a drużynami, które zajęły dalsze miejsca — świadczą o zdecydowanej wyższości Hutnika i Wawelu nad swymi przeciwnikami.

Na pierwsze miejsce w tabeli Hutnik wyszedł po 8 kolejkach spotkań i nie opuścił go już do końca rozgrywek. Wawel natomiast uplasował się na drugim miejscu po 9 kolejkach i również na miejscu tym ukończył rozgrywki, wyprzedzając tytuł wice-mistrza okręgu. Tylko dwukrotnie na krótkie okresy drużyna Wawelu zrównała się punktowo z Hutnikiem. Było to po 12 kolejkach spotkań, kiedy równowaga punktowa trwała tylko przez tydzień i po 19 kolejkach, kiedy drużyny te szły „leś w leś” przez dwa tygodnie. W tych dwóch okresach Hutnik wyprzedzał Wawel lepszą różnicą bramek. Poza tym Hutnik był samotnym liderem, a jego największą przewagą punktową nad Wawelem wynosiła 3 pkt.

Z 26 meczów rozegranych w lidze okręgowej drużyna Hutnika wygrała 19, zremisowała 5 i przegrała 2. Na własnym boisku Hutnik stracił tylko jeden punkt remisując mecz z Wawelem 2:2. Z 72 bramek które Hutnik zaaplikował swoim przeciwnikom Gajewski zdobył 31, Drożdż 12, Smałek 12, Jagiełczuk 5, Jarczyk 3, Kowalczyk i Wach po 2. Nadmie-

nie należy, że w rundzie wiosennej wszystkie bramki dla Hutnika zdobyli tylko trzech pierwszych zawodników. (Gajewski 12, Drożdż 10, Smałek 4).

Biorąc procentowo, atak Hutnika zdobył średnio 2,7 bramki w meczu, a obrona straciła 0,57. Po rundzie jesiennej średnie te wyniosły 3,13 dla ataku i 0,56 dla obrony. A więc dla obydwu formacji końcowe wyniki są gorsze od średnich rundy jesiennej. W Wawelu natomiast atak średnio zdobywał 1,96 bramki na mecz, obrona natomiast traciła 0,42 bramki. Porównanie więc średnich wyników Hutnika i Wawelu przemawia na korzyść ataku Hutnika i na niekorzyść obrony.

W rozegranych 26 spotkaniach w drużynie występowało 22 zawodników, a mianowicie: W. Pajor, Z. Pajor, Tynor, Rodak, Król, Szydło, Świerkosz, Niemiec, Budek, Jarczyk, Kowalczyk, Pest, Wach, Gajewski, Jagiełczuk, Smałek, Drożdż, Krupa, Smolek, Drożdż, Pudzyski, Michał i Mendrecki.

Wszystkie 26 spotkań rozegrało tylko 4 zawodników, a to: Król, Rodak, Gajewski i Drożdż.

Reasumując, wyniki uzyskane dotychczas przez drużynę Hutnika należy ocenić pozytywnie i życzyć piłkarzom ażeby równie dobrze spisali się w rozgrywkach eliminacyjnych o wejście do II ligi.

Honorowy krwiodawca przynosi najcenniejszy dar: możliwość uratowania człowieka od śmierci.

PIAST GLIWICE EGZAMINATOREM HUTNIKA

W sobotę o godz. 17-tej rozegrane zostanie na naszym stadionie interesujące zapowiadające się spotkanie w piłce nożnej pomiędzy Piastem Gliwice — wice-mistrzem I grupy ligi śląskiej i Hutnikiem. Jako przedmecz rozegrane zostaną półfinałowe spotkania turnieju trampkarzy, w których grą będą o godz. 14.30 „Czarne Orły” z Osiedla Hutn'czego — „Szarotki” z Os. Centrum B i następnie „Mikrusy” z Szkoły Podstawowej nr 83 — „Blekitni” z Os. Zgody. Drużyny te zajęły pierwsze miejsca w grupach eliminacyjnych.

ANEGDOTY

AKTORKA

Słynny reżyser Reinhardt zwraca się w czasie próby do wyjątkowo niezdolnej aktorki: — Niech się pani cofnie. Aktorka cofnęła się, lecz po chwili Reinhardt znów woła: — Jeszcze! Niech się pani jeszcze cofnie! — Alz panie dyrektorze — mówi z rozpaczą aktorka, stojąca już przy samej rampie — chcąc się jeszcze cofnąć, będę musiała zejść ze sceny... — O to mi właśnie chodzi!

KOMETKA

W kolejnych spotkaniach kometki padły następujące rozstrzygnięcia: HPR — Walcownia Drobna 2:0, Zakład Koksochemiczny — Wydział Wlewnic 2:0, Zakład Materialów Ogniotrwałych — Wydział Mechaniczno-Konstrukcyjny 0:2, Walcownia Żelazna — Transport Kolejowy 2:0.

LEKKA ATLETYKA

W dotychczasowych śródach lekkoatletycznych aktywność wykazują: Aglomerownia, Walcownia Żelazna, Wydział Mechaniczno-Konstrukcyjny i Zakład Koksochemiczny. A co z pozostałymi wydziałami? Straty będzie później trudno odrobić.

ZAWODY STRZELECKIE OGNISK TKKF

Ognisko TKKF naszej Huty zorganizowało na strzelniczy ZOMO w

Krakowie zawody strzeleckie dla Ognisk TKKF z Krakowa. Zawody przyniosły organizatorom również sukces sportowy. Drużyna Hutny im. Lenina zajęła pierwsze miejsce 121 pkt. przed Miejskim Przedsiębiorstwem Transportowo-Budownictwa 85 pkt., Zarządem Miejskim TKKF 77 pkt. i Zarządem Budowlano-Montażowym nr 1 PPB HIL 69 pkt.

Indywidualnie trzy pierwsze miejsca zajęli reprezentanci Hutny im. Lenina: 1. Tadeusz Jastrząb 37 pkt., 2. Stanisław Torba 35 pkt., 3. Andrzej Kłosek 35 pkt.

SZACHY

Pierwszy cykl spartakiady szachowej został zakończony. W wyniku prawie miesięcznych rozgrywek wyłoniona została drużyna mistrzowska. Mistrzem spartakiady w szachach został zespół W-3 grający w składzie: J. Chwostek, J. Lulek, E. Wyjadłowski, K. Kucharski, St. Garbień. Drużyna W-3 zdobyła łącznie 14 p. i wyprzedziła zespoły ZK (wicemistrz spartakiady) PT, ZMO, W-25, P-30, P-50 i P-64.

Duża popularność rozgrywek, liczny udział kibiców jest dowodem ich sprawnej organizacji. Sędzią głównym zawodów był Tadeusz Maczek — członek drużyny wicemistrza Polskiej KS „Hutnik”.



Sztafeta wioząca ogień z wielkiego pieca udaje się na młodzieżowy wlec przedwyborczy do Krakowa.

Znicz na starym krakowskim rynku już zapalony. Uroczysta chwila, gdy młodość spłata się z historią starego grodu...

Foto:
STANISŁAW
GAWLIŃSKI



Wpisy do zespołów i na kursy w ZDK HiL

W najbliższym sezonie ZDK HiL organizować będzie, podobnie jak w latach ubiegłych, kursy języka angielskiego i niemieckiego dla dzieci i dorosłych. Ponadto przyjmuje się wpisy do klas muzycznych: akordeonu, gitary, skrzypiec i mandoliny oraz do zespołów muzyczno-wokalnych, takich jak: zespół akordeonistów dziecięcy oraz podobny dla dorosłych, Estrada Piosenki i Estrada Operowa. Można się również zapisać do Ogniska Choreograficznego (rytmika, balet dziecięcy, balet młodzieżowy, zespół tańca), do Teatrzyku Małych Form oraz do Ogniska Plastycznego.

Wpisy przyjmowane są codziennie (z wyjątkiem soboty i niedzieli) w sekretariacie ZDK HiL, w godzinach od 11 do 17 (tel. 427-65).

Wypoczynek bliżej hutników

wienia inż. mgr SUCHOŃSKI GO.

Rzesza zwolenników turystyki — powiedział on m. in. — rośnie w naszej hucie w bardzo szybkim tempie. Świadczy o tym statystyka PTTK. O ile w 1954 r. w 88 imprezach turystycznych uczestniczyło 2.320 hutników, to w minionym roku w ponad 1000 rajdach, zjazdach i wycieczkach za miasto brało udział przeszło 85 tys. osób. Z planów wynika, że w tym roku będzie jeszcze rojniej na turystycznych szlakach.

O blaskach i cieniach rozwoju ruchu turystycznego w kombinacie mówił też JAN STEFANIK. Serdecznie podziękował organizatorom wypoczynku za duży wkład pracy i życzył im dalszych osiągnięć.

Na zakończenie spotkania wielu zasłużonych turystów otrzymało z rąk przewodniczącego RZK J. Stefanika i mgr inż. St. Suchońskiego nagrody w postaci sprzętu turystycznego i książek. M. in. otrzymali je: Franciszek Majcher, Adolf Roman, Emil Klamra, Stanisław Cwynar, Jerzy Trybalski, Tadeusz Adamczyk, Czesław Gaczonek, Antoni Dalkowski, Zenon Podermanski i Stanisław Wolak.

MODA



Sukienka, którą dzisiaj prezentujemy nie wymaga specjalnych opisów — wszystkie panie chyba przyznają, że jest bardzo ładna. Możemy tylko dodać, że fason ten nadaje się zarówno dla pań szczupłych jak i tęższych — przy czym pozwala na utworzenie drugiej wersji przez dodanie paska. Sukienka ma charakter wybitnie wizytowy. Na uszyście potrzeba 1,80 cm. lekkiej tkaniny wełnianej.

Zapraszamy na wystawę psów rasowych

Polski Związek Kynologiczny w Polsce Oddział w Krakowie, ul. Garbarska 11, zawiadamia, że 6 czerwca 1965, między godziną 9 a 18, urządza doroczną Wystawę Psów Rasowych na Stadionie „Wisły”. — Atrakcją wystawy będzie pokaz amatorskiej tresury psów — różnych ras. Komitet wystawy zaprasza mieszkańców Nowej Huty do licznej udziału w tej interesującej imprezie.

Czytelnicy piszą

W sprawie autobusu nr 126

List naszego Czytelnika ob. L. LASOTY jest jeszcze jednym przyczynkiem do żalów na komunikację łączącą Wzgórze Krzesławickie z Kombinatem. Propozycja autora listu, występującego w imieniu większej grupy pracowników Kombinatu dotyczy autobusu linii nr 126. Chodzi mianowicie o skierowanie go na cały dzień na trasę łączącą Wzgórze Krzesławickie z Kombinatem, do osiedla Szkolnego lub placu Centralnego.

Odnawiamy i tę propozycję, jako że problem komu-

nikacji dla mieszkańców osiedli Na Wzgórzach i Na Stoku jest pierwszoplanowy. Należy jednak wyjaśnić, iż sprawie tej ostatnio wiele uwagi poświęca się w MPK, w związku z postawieniem jej przez dzielnicowe władze nowohuckie. Zarówno komunikacja dla mieszkańców Wzgórz Krzesławickich, jak i innych osiedli bardziej oddalonych od centrum Nowej Huty, będzie omawiana i usprawniana w nowej kadencji DRN, w związku ze zgłoszonymi postulatami na spotkaniach wyborców, z kandydatami na radnych.

lk

Naprawdę pospieszny!

Czerwone „Jelcze” pojawiły się na pospiesznej linii autobusowej łączącej Kraków z Nową Hutą w ubiegły piątek. Z perspektywy tygodnia — łatwo już wyciągnąć pewne wnioski. Liczne obserwacje wymieniają zresztą między sobą pasażerowie tej uczęszczanej linii — chwaliąc sobie wprowadzone zmiany.

— A więc jakie są korzyści wprowadzenia „Jelczy” na tej trasie? — zapytaliśmy kierowcę i konduktora jednego z „pospieszników”. A oto co nam powiedzieli:

• „Jelcze”, które jeżdżą na tej linii — to przeważnie nowe wozy, względnie przerzucone z innych linii podmiejskich. Już to samo gwarantuje pełną i sprawną eksploatację. Stare „Sany” psuły się często — wypadły z kursu. Teoretycznie powinno ich kursować 10, a w godzinach szczytu — 12 w praktyce — i tak było najczęściej — jeździło ich 7, a więc dużo rzadziej, niż wynikałoby z informacyjnych tabliczek na przystankach.

• „Jelcze” gwarantują więc regularność i częstotliwość

kursów — zgodną z rozkładem jazdy;

• mają wygodniejsze, dużo większe wejście — to przyspiesza i ułatwia przepływ pasażerów, co oczywiście również ma wpływ na czas przejazdu trasy;

• są większe, mieszczą o 30 osób więcej (są obliczone na 80 osób, podczas gdy Sany — na 50), przy niemal tej samej ilości miejsc siedzących;

• „Jelczami” łatwiej się jeździ, ich prowadzenie nie wymaga takiego wysiłku fizycznego. Nawet w ciasnych uliczkach Krakowa łatwiej nimi manewrować niż krótszymi „Sanami”;

Tych kilka opinii, których wysłuchaliśmy w czasie krótkiego postoju „Jelcza” w Centrum Administracyjnym — zakończyło zdanie konduktora, które oby nie było pobożnym życzeniem: wysłuchaliśmy od pasażerów tylu uwag i pretensji, na rzadkie kursy, na „nabijanie ludzi w butelkę”, że i nam samym przyjemniej teraz pracować, kiedy wiadomo, że powodów do narzekania nie będzie chyba tak wiele.

Ta wieś Mogiła

Mogiła — wieś na kojarzy się nam zawsze z kopcem Wandy, oraz zabytkowym kościołem Cystersów, w którego wnętrzu znajdują się elementy romańskie. Brak miejsca nie pozwa-

ła na bardziej szczegółowe zajęcie się tradycjami historycznymi tej jednej z największych wsi powiatu krakowskiego. Ciekawych odsyłam do literatury oraz polecam rozmowę z Walentym Rosolem, bardzo przywiązanym do swojej wsi miejscowym patriotą, który nie tylko jest świetnie zorientowany w szczegółach dotyczących historii Mogiły (pierwsze wzmianki pisane o wsi pojawiają się już w pierwszej połowie XIII wieku).

Zostałam zaproszona przez pracownika DRN w Nowej Hucie inż. Władysława Radwana na prowadzony przez niego wykład wchodzący w zakres szkolenia rolniczego — skorzystałam z okazji i chciałam podzielić się wrażeniami i spostrzeżeniami, które powstały w wyniku mojego tam pobytu.

Mogiła od pierwszego momentu robi wrażenie wsi bogatej i dobrze gospodarczo rozwiniętej. Domy przeważnie murowane, ale brzydkie. Kilka malowanych w niebiesko-brunatne pasy, malowniczo odbija od szablonych, pretenzjonalnych murowańców. O tym jak dużym zainteresowaniem cieszą się wykłady szkolenia rolniczego przekonuję się nacześnie, bowiem jeszcze przed oznaczoną godziną uczestnicy kursu zaczynają się schodzić. Powoli izba świetlicy zapelnia się całkowicie.

Do bardzo pilnych słuchaczy należy przewodniczący kółka rolniczego — Stanisław Adamski. Pytam go o działal-

ność i wyniki pracy kółka, którym kieruje. Wspomina przede wszystkim o sprawnie zorganizowanej akcji zaopatrzenia w nawozy sztuczne, która w 100 proc. została przeprowadzona jeszcze w okresie jesienno-zimowym. Podobnie przedstawia się sprawa zaopatrzenia w sadzeniaki i owies. Kółko zajęło się zorganizowaniem w ostatnim sezonie jesienno-zimowym kursu dla gospodyń wiejskich, oraz częściowo pokrywało koszty wycieczek swoich członków (m. in. i do Czechosłowacji). Poza tym, w dużej mierze zasługą kółka jest budowa nowej świetlicy, której ukończenie jest przewidziane na koniec br.

Obecna świetlica posiada bibliotekę dysponującą aż...900 tomowym księgozbiorem — z usług jej korzysta 250 czytelników. Imprezy artystyczne, oraz spotkania czytelników z autorami należą tutaj raczej do rzeczy rzadkich. Zwracam uwagę na stojący w rogu izby telewizor. Paniąka prowadząca kiosk Ruchu informuje, że w tej chwili jest zepsuty — w ogóle to przeważnie jest nieczynny...

Przy ogólnym podsumowaniu wrażeń z mojej bardzo krótkiej wizyty mogę stwierdzić, że Mogiła — dzięki sąsiadującemu kombinatowi — należy do wsi dostatnich. Sam fakt, że wieś znajduje się pod bokiem wielkiego zakładu hutniczego, wyznacza jej dalszy rozwój. I zarołki i znalezienie rozrywki nie stanowią już dzisiaj problemem. Nowa Huta i kombinat — odległe o kilka przystanków tramwajowych — radykalnie zmieniły charakter tej niegdyś zacołanej wsi.

Po III Olimpiadzie Kulturalnej HiL

UROCZYSTA IMPREZA FINAŁOWA

Ostatnio, w Hali Widowiskowo-Sportowej Huty im. Lenina odbyła się impreza finałowa III Olimpiady Kulturalnej HiL. Złożyli się na nią koncert laureatów — zespołów i solistów. Gorąco oklaskiwane były występy zespołów wokально-muzycznych Walcowni Drobnej Druki, Walcowni Gorącej Blach oraz chóru Zasadniczej Szkoły Zawodowej HiL. Instrumentalistów reprezentowała Irena Stanuch, piosenkarki: Teresa Nakonieczna i Czesław Popielarczyk.

Ponadto wystąpili laureaci konkursu czytelniczego — Teresa Łukanluk, Sylwester Słoboda i Maria Pikulska, recytacje wykonał Adam Mydlarz. Na zakończenie koncertu, zwycięskie wydziały HiL — Wielkie Piece i Pion Gł. Mechanika otrzymały dyplomy i nagrody. Sekretarz Rady Zakładowej Kombinatu, tow. Antoni Dalkowski wręczył puchar przechodni przedstawicielom Wielkich Pieców.

W drugiej części imprezy wystąpili artyści warszawscy i krakowscy — Alina Janowska, Violetta Villas, Iwona Borowicka, Zbigniew Kancler. Konferansjerkę prowadził Zdzisław Zazula.

KONFERENCJA PRASOWA

W Domu Kultury HiL zorganizowano przed kilku dniami konferencję prasową, na której kierownik placówki, mgr Jan Zabicki zapoznał zebranych dziennikarzy z przebiegiem III Olimpiady Kulturalnej HiL. Omówił on cel i zadania tej imprezy, ciesząc się w tym roku szczególnym zainteresowaniem wśród pracowników huty oraz ocenił udział załogi w poszczegól-

nych konkursach olimpiadowych. Tak np. w ramach konkursu oświatowo-czytelniczego, w okresie trwania Olimpiady, w bibliotece ZDK HiL zarejestrowano ponad 1340 pracowników kombinatu, założono 15 punktów bibliotecznych w wydziałach, zorganizowano 96 wycieczek i imprez typu oświatowego.

W czasie Olimpiady muzea i wystawy plastyczne odwiedziło ponad 7400 osób, zorganizowano 110 wycieczek do teatru oraz 24 imprezy rozrywkowe dla około 2400 osób. Ogółem z wszystkich form pracy kulturalno-oświatowej objętych konkursami III Olimpiady Kulturalnej HiL skorzystało około 22 tys. pracowników.

W przyszłym roku planuje się zorganizowanie podobnej imprezy, z tym, że poszerzony zostanie program oraz przedłużony czas trwania Olimpiady. Myśli się o zorganizowaniu konkursu fotograficznego, muzycznego, więcej uwagi poświęci się konkursowi na kulturę pracy wydziałów.

ROZDANIE NAGRÓD I DYPLOMÓW

Po konferencji prasowej, w kawiarni ZDK HiL odbyła się uroczystość wręczenia nagród i dyplomów poszczególnym wydziałom oraz indywidualnym zwycięzcom konkursów olimpiadowych. W imprezie m. in. wzięli udział przewodniczący Rady Zakładowej HiL tow. Jan Stefanik, sekretarz Rady — tow. Antoni Dalkowski oraz przewodniczący Komisji Kultury przy Radzie Zakładowej HiL tow. Zbigniew Czołowski.

(dokończenie na str. 7)

POGODA

CZERWIEC zaczął się nie najgorzej. W Krakowie w pierwszym dniu czerwca zanotowano czwartą w tym roku temperaturę powyżej 20 st. Ale już następnego dnia przyszła inwazja chłodnego powietrza. Z kolei to chłodne powietrze zostało szybko wyparte przez masy powietrza zwrotnikowego i kiedy piszemy te słowa, jest ciepło.

W tej sytuacji, kiedy zmiany następują niemal z godziny na godzinę, trudno dać pewną prognozę na 24 godziny naprzód, a co dopiero na cały tydzień. Niemniej, wnioskując z sytuacji atmosferycznej, można przypuszczać, że najbliższe dni upłyną pod znakiem takiej samej zmiennej pogody, jak dotychczas. Ponieważ od południa, od Niziny Węgierskiej zbliża się front ciepły, trzeba być przygotowanym na opady deszczu, częściowo o charakterze ciągłym, częściowo przelotnym. Po przejściu frontu ciepłego, przyjdzie chłodny, a więc nastąpi pewien spadek temperatury przy równoczesnym wystąpieniu przejaśnień i rozprożeń, zwłaszcza w nocy, bo w dzień tworzyć się będą chmury kłębiaste (cumulusy). **PRÓMYK**

Wiele zobowiązań załogi Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego Nowa Huta, podejmowanych z okazji wyborów do Sejmu i rad narodowych zostało już wykonanych, inne są w trakcie realizacji.

Dobrze wywiązuje się ze swych zadań m. in. załoga Zarządu Budowlanego Nr 3. Tak

Szybciej i taniej

np. o 7 dni przed terminem wykonała „deskowanie” konstrukcji w bl. Nr 334 w os. Bieńczyce „H” brygada ciesielska Władysława Gębali. Natomiast bryg. murarsko-montażowa Aleksandra Zycha za-

kończyła przedterminowo montaż konstrukcji budynku Nr 334 do końca maja br., tj. o 8 dni wcześniej, niż zaplanowano. Równocześnie członkowie tej brygady postanowili ukończyć konstrukcję dachu tego budynku o 7 dni przed terminem, tj. do 8 czerwca br. Szereg robót przed terminem wykonała brygada murarska Witolda Pateja, pracująca w blokach Nr 20 i 21 w os. Azory. Dzięki realizacji tych zobowiązań zaoszczędzono około 640 roboczogodzin.

Dla uczczenia wyborów liczone zobowiązania produkcyjne oraz o charakterze porządkowym podjęła brygada murarska Jana Grzyli. M. in. wykonano niezbędne roboty na placu budowy na kilka dni przed terminem. Łącznie zaoszczędzono 448 roboczogodzin. **bs**

Konkurs zespołów gitarowych

Dom Kultury HiL organizuje po raz pierwszy imprezę, jaką będzie Amatorski Konkurs Zespołów Gitarowych. Konkurs ma na celu wyłonienie i pokazanie tych zespołów, które cechuje gra, traktująca muzykę „mocno uderzenia” w sposób umiarkowany, o dużej kulturze muzycznej.

Konkurs odbywać się będzie w trzech etapach, w ramach poszczególnych zespołów mogą również uczestniczyć piosenkarze. Każdy zespół zobowiązany jest do przygoto-

wania trzech dowolnie obranych przez siebie utworów, w tym dwa — kompozytorów polskich.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Doma Kultury HiL, ul. Majakowskiego 2, codziennie w godz. od 14 do 18. Termin przyjmowania zgłoszeń mija z dniem 10 czerwca br. Czwierćfinalowe przesłuchania rozpoczyna się 12 bm.

Dla zwycięzców konkursu przewidziane są nagrody, które zostaną wręczone na koncercie finałowym. **bs**

W tych dniach, w Nowej Hucie organizowane są liczne imprezy dla najmłodszych mieszkańców Nowej Huty. W każdej szkole i na każdym placu zabaw przewidziane są imprezy dla dzieci i młodzieży. Szkoły organizują akademie, wycieczki krajoznawcze, konkursy, zabawy.

Bardzo przyjemnie przebiegała impreza na placu zabaw w os. Zielonym, jaka odbyła się z okazji założenia w osiedlu koła TPD (nr 33) oraz Międzynarodowego Dnia Dziecka. Na program złożyły się tańce, piosenki, skecze.

Dziś (sobota) odbędą się dwie imprezy centralne. Jedną z nich zorganizowana zostanie w Hali Widowiskowo-Sportowej HiL, o godz. 17 pod hasłem „Dzieci rodzicom” o czym wspominaliśmy już w poprzednim numerze „Głosu”. Zmieniono natomiast termin imprezy harcerskiej. Obedzie się również 5 czerwca o godz.

Dużo radości dla dzieci

16 nad Zalewem. Złożą się na nią występy drużyn harcerskich i zuchowych. Planuje się przegląd drużyn zuchowych oraz liczne konkurencje w ramach olimpiady, jak: tor przeszkód zuchowych, „dwa ognie”, skakanki, bieg w worach, strzelanie z łuku, piosenki i inne. Na zakończenie olimpiady rozdane zostaną nagrody.

W niedzielę 6 i 13 bm. odbędą się zbiórki uliczne, organizowane już tradycyjnie w okresie Tygodnia Dziecka. **bs**

UNIwersytety dla Rodziców kończą tegoroczną pracę

Jeden z najbardziej aktywnych uniwersytetów dla rodziców zakończył swoją tegoroczną działalność uroczystym zebraniem w Szkole nr 80, Os. Na Skarpie. Ostatni — bardzo interesujący wykład o trudnościach wychowawczych w okresie dorastania młodzieży wygłosiła pani mgr Gajdar-ska. Po wykładzie, w miłym nastroju przy kawie i ciastkach wręczono dyplomy ukończenia Studium wszystkim pilnym i aktywnym słuchaczom, a dyplomy uznania kierownikowi i wykładowcom.

Ponadto p. Genowefa Prytko kierowniczka „Uniwersytetu” — za staranne przygotowanie i prowadzenie szkolenia otrzymała nagrodę — książkę i bukiet róż.

Z NOTATNIKA OBSERWATORA

Przyjemnie pochwalić

Bardzo przyjemnie jest pisać o fryzjerskim punkcie usługowym przy al. Lenina. Estetyczne wnętrza, sprawną, fachową obsługą, zadowolone klientki. A niestety nie we wszystkich placówkach tego typu bywa tak dobrze...

Wiadomo, że u fryzjera zawsze długo się czeka, jednak pracownicy wymienionego wyżej punktu fryzjerskiego starają się tak organizować swoją pracę, by czas czekania „na kolejkę” był jak najkrótszy. Słowem i tutaj bardzo istotna jest umiejętność takiego układania czynności, by przebiegały one sprawnie. Warto brać przykład!

W ślad za krzykiem...

...mody, a także trochę praktycznej potrzeby. A z tą sprawą bywają czasem małe dramaty. Ostatnio weszły na rynek bardzo atrakcyjne płaszczyki z kurtek z plastiku, tak zw. skóropodobne. Niestety mało ich, a wiele kobiet pragnie zdobyć tę praktyczną ozdobę we właściwym rozmiarze i kolorze, a także w możliwie najlepszym gatunku. Płaszczyki takie można znaleźć w komi-sach, ale ceny ich są wręcz zawrotne.

Stąd apel do kierownictwa sklepów odzieżowych MHD w naszej dzielnicy: postarajcie się o atrakcyjne płaszczyki i kurki, wdzianko wielu mieszkanki Nowej Huty zapewnią!

Szanujmy kwiaty

Wielu mieszkańców osiedli: Ogrodowego i Na Skarpie poświęciło sporo trudu założeniu klombów z kwiatami przy blokach. Niektórym rzeczywiście kwiaty rozkwitły bardzo pięknie, inni mają nieco skromniejsze kwietniki, ale także cieszące oko na tle murów miejskich. Niestety jednak znajdują się wandalci, którzy nocą niszczą wyniki troskliwej pracy przy kwiatkach, zrywając je i łamiąc z niewytłumaczoną złośliwością. Mam przed

sobą dwie gałązki bzu, ofiarowane przez mieszkankę os. Na Skarpie. Bez jest śliczny, pełny i ładnie pachnie. Gdy wzbierałam się przed tym podarunkiem, uważając iż na krzewie sprawi radość większej ilości ludzi — usłyszałam słowa: „Niestety ten bez nie uchwala nam się do jutra, w nocy na pewno go zerwą i jeszcze połamią krzew!”

Nie wiem, kim są ci złośliwi przechodnie nocy, tak bezlitośnie wojujący z... kwiatami. Ale warto poprosić MO o skierowanie patrolu w godzinach nocnych na te osiedla, by raz położyć kres wandalizmowi. (ik)



Oto laureatka konkursu wokalnego Olimpiady Kulturalnej p. Teresa Nakonieczna. Nagrodę wręcza jej tow. Jan Stefanik.



Orkiestra akordeonistów złożoną z najlepszych uczniów II i III klasy prof. WIESŁAWA KOWALSKIEGO z ZDK HiL występuje już na koncertach. Gra ona ze szczególnym umiłowaniami melodie ludowe: kujawianki, polki, oberki, krakowiaki, a także utwory koncertowe Rubinsteina. FOTO: J. BROZEK

Po III Olimpiadzie Kulturalnej HiL

(Dokończenie ze str. 6)

O znaczeniu tej imprezy na terenie Huty im. Lenina mówił tow. Jan Stefanik, podkreślając równocześnie konieczność położenia większego nacisku w następnych tego typu imprezach na problem uregulowania stosunków ogólnoludzkich w poszczególnych wydziałach, na potrzebę rozszerzenia imprezy, tak wśród pracowników huty, jak i ich rodzin, na jeszcze lepsze wychowanie aktywnie społecznego. Następnie tow. Stefanik wyraził podziękowanie wszystkim uczestnikom III Olimpiady Kulturalnej HiL.

Nagrodę i dyplom uznania za uzyskanie III miejsca w Olimpiadzie otrzymała Zasadnicza Szkoła Zawodowa HiL, cztery wyróżnienia przypadły wydziałom: HPR, Walcownia Żelazna, Walcownia Gorąca, Blach i Transport Kolejowy. Za zdobycie najlepszych miejsc w poszczególnych konkursach otrzymali dyplomy: Straż Przemysłowa, Dyrekcja Techniczna, Dyr. Naczelną, Dyr. Inwestycji, Walcownia Rur, Walcownia Drobna, ZK, Walcownie Wstępne, **bs**

Stalownia Konwertorowa, ZMO, Oddział Dróg i Zielenców, Aglomerownia.

Ponadto wręczone zostały nagrody indywidualne dla zwycięzców poszczególnych konkursów. Otrzymał je m. in. Teresa Nakonieczna, zwycięzca konkursu czytelniczego, Stefan Kot (I miejsce w konkursie plastycznym), Adam Mydlarz — zwycięzca konkursu recytatorskiego, Teresa Nakonieczna (I miejsce w konkursie wokalnemu), Irena Stan (II miejsce w konkursie muzycznym — I miejsca nie przyznano) oraz Walcownia Drobna, która zwyciężyła w konkurencji zespołowej w tym ostatnim konkursie. Następnie rozdano wyróżnienia tym wszystkim pracownikom huty, którzy szczególnie aktywnie uczestniczyli w poszczególnych konkursach olimpiadowych oraz upominki i dyplomy działaczom społecznym, biorącym czynny udział przy organizowaniu imprez olimpiadowych.

W części artystycznej imprezy wystąpił Teatrzyk Studencki UJ „Sowizdrzał” z programem pt. „Próba rachunku”. **bs**

CO W TYGODNIU

KINA

ŚWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 5 do 10 bm. „Ptaki” prod. USA, doz. od lat 16, od 11 do 14 bm. „Obrońca z urzędu” prod. angielskiej, doz. od lat 16.

ŚWIT mała sala, godz. 15.00, 17.15 i 19.30 od 5 do 8 bm. „Gorączka w El-Pao” prod. francuskiej, doz. od lat 18, od 9 do 12 bm. „Miłość i gniew”, prod. angielskiej, doz. od lat 18.

ŚWIATOWID godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 4 do 10 bm. „Dziennik panny służącej” prod. francuskiej, doz. od lat 16, od 11 do 15 bm. „Zona modna” prod. USA, doz. od lat 16.

ŚWIATOWID mała sala, godz. 17.00 i 19.00 od 3 do 6 bm. „Czas rozprawy” produkcji angielskiej, doz. od lat 16, od 7 do 10 bm. „Jutro na orbicie” produkcji radzieckiej, doz. od lat 12, od 11 do 14 bm. „Wojna trwa” produkcji włoskiej, doz. od lat 16.

ŚFINKS godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 3 do 6 bm. „Uprowadzenie”, produkcji włoskiej, doz. od lat 16, od 7 do 9 bm. „Zdarzyło się w Rzymie” produkcji włoskiej, doz. od lat 18, od 10 do 13 bm. „Skąpani w ogniu” produkcji polskiej, doz. od lat 12.

KOLOROWE od 4 do 6 bm. „Via Margutta” produkcji włoskiej, doz. od lat 18, od 8 do 10 bm. „Skrawek błękitnego nieba” produkcji jugosłowiańskiej, doz. od lat 12, od 11 do 13 bm. „Wojna trwa” produkcji włoskiej, doz. od lat 12.

BALADYNA od 5 do 6 bm. „Zalotnik”, prod. francuskiej, doz. od lat 12, od 9 do 10 bm. „Tajemnice tajgi” produkcji radzieckiej, doz. od lat 12.

TEATR LUDOWY

5 bm. godz. 19.15 „Don Kichot”, 6 bm. godz. 19.15 „Wesele na osiedlu”, 7 bm. teatr nieczynny, 8 bm. godz. 11.00 „Kot w butach”, 9 bm. godz. 19.15 „Wesele na osiedlu”, 10 bm. godz. 19.15 „Don Kichot”, 11 bm. godz. 19.15 „Popioły”.

ZDK HiL

UL. MAJAKOWSKIEGO 2
6. VI. godz. 20 — kawiarnia ZDK HiL — spektakl pt. „Liryki miłosne” w wykonaniu Teatryku Malych Form. 8. VI. godz. 19 — kawiarnia ZDK — wykład mgr. J. Polomskiego pt. „Ludzka moralność”.

OGNIKO MŁODYCH

ZMS ZDK HiL
OS. MŁODOŚCI

8. VI. godz. 20-prelekcja pt. „Współczesna wiedza o kosmosie”, 10. VI. godz. 20 — impreza rozrywkowa, 11. VI. godz. 19 — spotkanie Dyskusyjnego Klubu Filmowego.

OGNIKO DZIECĘCE

ZDK HiL OS. NA SKARPIE

5. VI. godz. 17-klub filatelistów prowadzi inż. Władysław Gasdło, 6. VI. godz. 17 — spotkanie Klubu Czarnej Stopy — prelekcja dr. J. Kamockiego pt. „Pierwsi biali w Ameryce”.

DOM MŁODEGO HUTNIKA, OS. STALOWE

8. VI. godz. 19.30 — wykład red. J. Klai pt. „Korespondencje i dziennikarstwo o pracy redakcyjnej” oraz film pt. „Gazeta rodzi się w nocy”, 11. VI. godz. 19.30 — występ zespołu Teatryku Malych Form.

ZALEW

5. VI. o zmroku — przegląd Polskiej Kroniki Filmowej.

PROGRAM TELEWIZJI

od 5 do 11 bm.

SOBOTA

10.00: „Aniołowie o brudnych twarzach” — film fab. prod. USA, 15.30: „Wiedza” — rep. z wystawy osiągnięć gospodarki narodowej ZSRR, 16.30: Program dla nauczycieli, 16.45: Lekcja języka rosyjskiego, 17.00: Wiadomości, 17.10: Program Tygodnia, 17.25: „Księżycowy przemysł” — film ang. 18.45: „Liga miast”, 19.35: Rozmowa z prof. Eug. Mieczkowskim, 20.50: Dobranoc, 20.00: Dziennik TV, 20.20: Melodie Cole Portera, 20.35: „Pegaz”, 21.20: Śpiewa Zizi Jeanmayer, 21.50: Dziennik TV, 22.10: „Aniołowie o brudnych twarzach” — film.

NIEDZIELA

8.55: Program dnia, 9.00: „Moskiewski Kreml wczoraj i dziś”, 9.30: „Berlin w dzień i w noc”, 10.00: „SZTAFA” — program dla młodych widzów, 11.45: Program dnia, 11.50: Wiadomości, 12.00: „Kamienne koronki” — program z Krakowa, 12.20: „Pan i astrolog” — baśń filmowa, 13.30: TV Kurs Rolniczy, 14.20: „Dolina Wisły (cz. III), 14.40: „Praskie Jaro” — program muzyczny, 15.05: „Elżbieta” — film z serii „Bonanza”, 15.50: „70 lat ruchu ludowego”, 16.05: „Barbara i inne” — program rozrywkowy, 16.55: „Spotkanie z poetą: „MALGORZATA HILLAR”, 17.15: „Ludzie i zdarzenia”, 17.30: Program dla dzieci, 18.45: „Wielka gra”, 19.30: Dobranoc, 20.00: Dziennik TV, 20.20: Słownik wyrazów obcych, 20.30: „Kram z nieukami” — film fab., 22.00: „Śpiewa Kwartet Warszawski”, 22.15: Niedziela Sportowa.

PONIEDZIAŁEK

9.15: „Pięć dni, pięć nocy” — film fab. prod. niem.-radz., 10.55: Język Polski dla klas X, 17.30: Program dnia, 17.35: Wiadomości, 17.40: „Klub pod Smokiem”, 18.25: „Droga do mieszkania” — reportaż, 18.50: Zespół Mantownego, 19.20: „EUREKA”, 19.50: Dobranoc, 20.00: Dziennik TV, 20.20: „Ewa i Iabed” film prod. bułgarskiej, 20.35: Teatr TV: „Zabawa jak nigdy” — William Szaryna, 22.15: Dziennik TV, 22.35: Lekcja języka angielskiego.

WTOREK

17.35: „Rozmaitości krakowskie”, 18.00: Wiadomości, 18.05: Program filmowy, 18.40: „Majster”, 19.05: „Dziwiewie minut” — teleturniej, 19.35: „Śpiewa Joanna Rawik”, 19.50: Dobranoc, 20.00: Dziennik TV, 20.20: TV Kurier Warszawski, 20.35: „Minerzy podniebne dróg” cz. I seryjnego filmu prod. radz., 22.15: Dziennik TV, 22.35: „Na wielkim ekranie”.

ŚRODA

10.00: „Porucznik Jazdy” — film fab., prod. radz.-jugosłowiańskiej, 11.55: Chemia dla klas VII i IX, 17.55: Program dnia, 18.00: Wiadomości, 18.05: Filmy dla dzieci, 18.30: Tygodnik wiejski, 19.00: „Temat z wariacjami”, 19.25: Wszelchnia TV: „Agresywność”, 19.50: Dobranoc, 20.00: Dziennik TV, 20.20: Film, 20.35: „Światowid”, 21.00: Studio-63 „Kwiaty polskie” Juliana Tuwima, 21.45: Dziennik TV, 22.05: Lekcja języka rosyjskiego.

Nowy urząd pocztowy

Od kilku dni mieszkańcy Wieczystej mogą korzystać z własnego urzędu pocztowego. Jest to osma tego rodzaju placówka w Nowej Hucie, pierwsza w os. Wieczysta.

Urząd mieści się w pawilonie Nr 13, czynny jest codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, w godz. od 9 do 16. Jest to placówka o pełnym zakresie usług pocztowo-telekomunikacyjnych. **bs**

I MATURA I CHĘĆ SZCZERA...

Młodzi ostatnich klas szkół średnich żyje teraz pod znakiem matur. Bo albo sama zdaje, albo też egzamin czeka ją w następnym roku, a więc trzeba zorientować się, co i jak. Zarejestrowaliśmy przy pomocy obiektywu parę momentów z gorących chwil egzaminów maturalnych w Nowej Hucie.

W Liceum nr 12 — nastrój podniecenia i gorączki. Jakież są tematy? O co mogą zapytać na egzaminie ustnym? Czego jeszcze się uczyć? Podobnie jest we wszystkich liceach i technikach w Nowej Hucie.



Egzamin z fizyki w liceum nr 12. Matura odbywa się w specjalnej sali. Pomoce naukowe są tutaj na miejscu.



Kącik filatelistyczny

Spacer w Kosmosie

18 marca br. radziecki kosmonauta Leonow — po raz pierwszy w historii zdobywania kosmosu — opuścił statek i samodzielnie „orbitował” w przestrzeni kosmicznej. Dla upamiętnienia tego doniosłego wydarzenia poczta radziecka

wydala znaczek, którego rysunek przedstawia lot statku Woschod-2 oraz jego pasażerów, wewnątrz i na zewnątrz pojazdu. Znaczek jest koloru niebiesko-czerwonego, jego wartość wynosi 10 kopiejek.



NOWOŚCI TECHNICZNE

POTOP SAMOCHODOWY

Fabryki świata wyprodukowały w roku 1964 rekordową liczbę — 22,042,877 samochodów (osobowych i ciężarowych).

W roku 1963 miłośnicy czterech kółek otrzymali 19 863,962 wozy. — Wzrost wynosi około 11 proc. W produkcji samochodów nadal przodują USA, które wyprodukowały w zeszłym roku 9,304,403 samochody, o 2,15 proc. więcej niż w roku poprzednim. Na drugim miejscu jest NRF, na trzecim W. Brytania, a na czwartym Japonia.



Nie zapomniano też o odpowiedniej dekoracji. Napis na ścianie: matura przypomina o zakończeniu jednego etapu życia młodych ludzi i o bliskiej już... dojrzałości.

W Technikum Hutniczym HiL ta sama sceneria, ten sam niepowtarzalny nastrój, tylko abiturienti są nieco starsi wiekiem. Egzamin pisemny z języka polskiego w klasie elektryków.



Zénon Zadara zdaje egzamin ustny z wiadomości o Polsce i świecie współczesnym w Technikum Hutniczo-Mechanicznym. Możemy już zdradzić, że zdał... na dobrze. Zresztą widać, że komisja egzaminacyjna jest zadowolona.



A oto matura w Technikum Ekonomicznym w Nowej Hucie. Anna Arysztachow jest dobrze przygotowana, a więc z odpowiedzią nie ma problemu.

TEKST I ZDJĘCIA: J. BROZEK



Temat już został wybrany. Chwila namysłu i... do roboty.

FOTO: ST. GAWLIŃSKI

MIESZANKA FILMOWA

PRZED REALIZACJĄ „NIEKOCHANIE” ADOLFA RUDNICKIEGO

Już w lipcu Janusz Nasfeter przystąpi do ekranizacji powieści Adolfa Rudnickiego „Niekochana”. Powieść mówi o uczuciu bardzo zabórczym, męczącym, które trudno partnerowi przyjąć. Czyli dramat wielkiej miłości, której nie tak znów wiele w naszych filmach. Akcja filmu obejmuje ostatnią noc sierpnia i ranek 1 września 1939 roku, co jeszcze bardziej podkreśla dramatyzm sytuacji. W powieści wypadki rozgrywają się kilka lat wcześniej. Zmieniona zostanie także sceneria — akcja filmu zostanie przeniesiona do Krakowa i jego okolic. Kto zagra główną, ciekawą i trudną zarazem rolę kobiecą, jeszcze nie wiadomo. Wybór z pewnością nie będzie łatwy.

KOMEDIA O NAPOLEONIE

Tego jeszcze u nas nie było! Andrzej Jarecki i Leonard Buczkowski napisali scenariusz komedii historycznej ze wstawkami współczesnymi, poświęcony głośnemu romansowi Napoleona i pani Walewskiej. Scenariusz został już zaakceptowany i wkrótce rozpocznie się realizacja tego na pewno zabawnego filmu.

O HISTORII WŁOSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ

Ugo Gregoretti zamierza zrealizować film dokumentalny o Włoskiej Partii Komunistycznej. Jak twierdzi, chce odpowiedzieć na pytanie, dlaczego partia komunistyczna we Włoszech liczy już 1,7 mln członków i zyskuje coraz więcej nowych zwolenników, mimo wybitnie niesprzyjających warunków. Kierownictwo rzymskiego komitetu partii wyraziło gotowość współpracy z reżyserem, który sam jest bezpartyjny.

NOWE FILMY Z ZOŚKĄ LOREN

Sophia Loren wystąpi wkrótce w dwóch filmach włoskich. Pierwszy z nich, to „Gabriella” — współczesny dramat miłosny. Drugi pt. „Matka Cabrini” jest historią zakonnicy.

założycielki college'u w Fildelfii.



Popularna Zośka Loren wystąpi niebawem w dwóch filmach włoskiej produkcji.

MARLENA DIETRICH WYKŁADOWCĄ

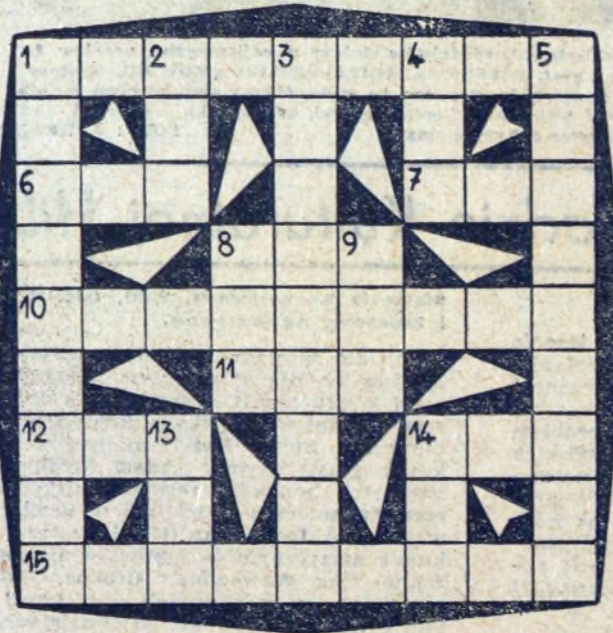
Wечно młoda babcia Marlena Dietrich wygłosi cykl wykładów uniwersyteckich poświęconych historii filmu. Wykłady te przeznaczone będą dla studentów kursu filmologicznego paryskiej Sorbony i rozpoczną się w październiku.

ZAKUPILIŚMY

„Las wisielców” — rumuński dwuseryjny dramat psychologiczny, adaptacja klasycznej powieści Liviu Rebreanu. „Wizyta starszej pani” — adaptacja głośnej, wystawianej również w Polsce sztuki Dürrenmatta, dokonana przez zachodnoniemieckiego reżysera Bernharda Wicki. W roli starszej pani — Ingrid Bergman.

„Pan do towarzystwa” — francuska komedia Philippe de Broca wg powieści Andre Conteaux. Skrzęta dowcipem powiastka o przygodach młodego mężczyzny, którego od dzieciństwa uczono, że praca jest najważniejszym wrogiem człowieka.

KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 1. prenumerata czasopisma, 6. podanie basniowe, legenda, 7. pytańnik mianownika, 8. ptak z rodziny łuszczyk, 10. przyrząd do oznaczania liczb porządkowych, 11. roślina oleista, 12. miejsce, do którego zmierzamy, 14. może zastąpić koldre, 15. podwyższenie lub obniżenie nuty o pół tonu przy pomocy bemolu lub krzyżyka.

PIONOWO: 1. z obca: upomnie-

nie, 2. przodek chodnika w kopalni, 3. wielbiciel, 4. miasto w woj. białostockim, stara osada handlowa przy szlaku bursztynowym, 5. ustrój państwowy, w którym najwyższa władza spoczywa w rękach duchowieństwa, 8. odcinek gry w tenisie, 9. masa uszczelniająca, 13. szybowanie w przestworzach, 14. mały konik, mierzynka bilgorajski.

PRZESTAWIANKA

Poszczególne tarcze w każdym z czterech pionowych rzędów poprzestawiać tak, aby z górnych liter powstały nazwy znanych miast francuskich. U szeregowane w ten sposób litery dolne, czytane poziomo, dadzą rozwiązanie — sentencję Stendhala.

Początkowe litery miast: N, P, N, D, T.

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 4. VI. br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopertach „Rozrywki umysłowe”. Wśród Czytelników, którzy nadesłali przynajmniej jedną prawidłową odpowiedź, redakcja rozlosuje nagrody w postaci BONÓW KSIĄŻKOWYCH.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ OTRZYMUJĄ:

1. Władysław Alf, Nowa Huta, Centrum „C”, bl. 2 m. 75, 2. Stefan Dutka, Kalwaria Zebrz., ul. Czarna 17, pow. Wadowice, 3. Izabella Kitlińska, Nowa Huta, Os. Na Stoku 45 m. 20, 4. Bernard Machaliński, Nowa Huta, Os. Bieńczyce „E” bl. 31 m. 39, 5. Zofia Pallon, Nowa Huta, Os. Szkolne

C	Ż	C	N	R
CW	AR	JA	TE	ZY
N	Y	Y	I	U
WS	WY	AK	NA	OŚ
I	P	N	D	T
OM	ZY	MO	KI	EG
A	R	N	O	O
CH	SA	ST	WS	BY
E	A	A	J	S
CI	OŻ	NA	TN	RU

14 m. 63, 6. Tadeusz Posek, Kraków 12, ul. Tokarska 1, 7. Irena Sawina, Nowa Huta, Os. Krakowiaków 4 m. 18, 8. Edmund Sieradzki, Nowa Huta, Czyżyny, ul. Centralna 2 m. 10.

Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynku „S”, klatka „B” — Telefony: Kierownik Ośrodka 428-99. Sekretariat odpowiedzialny redakcji centrala 401-10, wewn. 47-69, Sekretariat administracyjny 55-61. Rozgłoszenia Zakładowa 44-69.

Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wisłopolu 1 W-33